

DZIEŃ DOBRY

Teściowa strofuje zięcia:

– Jak ty możesz zostawiać swoją żonę przy ciężkiej robocie, sam wylegujesz się na kanapie z gazetą...

– No wiesz, mamo? Mojej żony przy pracy nie trzeba pilnować!

Trybuna Śląska

Nr 60 (16.545)

12 – 13 marca 1994

SOBOTA – NIEDZIELA

6 stron

Cena 1500 zł

Nr indeksu 3551

PL ISSN 0867-4507

Domorośli specjaliści przerabiają gazowe instalacje • Kontrole raz na kilka lat • Coraz więcej nieuczciwych odbiorców • Wybuchowe usprawnienia

ZŁODZIEJE GAZU

ZABRZE, SOSNOWIEC (Inf. wł.) – Pod koniec ub. roku miała miejsce eksplozja gazu w mieszkaniu przy ul. Naftowej – mówi Wacław Maj, kierownik rozdzielni gazu w Sosnowcu. – Lokator nie płacił za gaz, więc wymontowaliśmy mu licznik i zakreśliśmy zawory. Niewiele się tym jednak przejęł. Gaz do piekcyka doprowadził za pomocą gumowego węzła, który był nieszczelny. Nic dziwnego, że doszło do wybuchu. Na szczęście nikt nie zginął.

Zdaniem Henryka Naturskiego, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Silesia” w Katowicach, przeróbki instalacji gazowej zdarzają się bardzo często, ponieważ lokatorzy starają się przystosować się do swoich potrzeb (choć głównie o ustawianie sprzętów i mebli). Najczęściej robią to bez zezwolenia.

Właściciele domów, tj. spółdzielnie mieszkaniowe i gminy, zobligowani są co kilka lat sprawdzać stan instalacji. Wtedy te wszystkie przeróbki wychodzą na jaw, a domorośli specjaliści od gazu muszą doprowadzić się do poprzedniego stanu. Coraz częściej zdarza się także, twierdzą gazownicy, zwykła

kradzież gazu. Do najbardziej „popularnych” metod przerozowania instalacji w celu nielegalnego pobierania gazu należy tzw. obejście, czyli podłączenie się do sieci przed licznikiem. Zdaniem Pawła Cebuli, zastępcy dyrektora ds. eksploatacyjnych Górnośląskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa

w Zabrzu, bardzo trudno jest oszacować, jak wielu ludzi przerabia sieć, by kraść gaz. Mogą to zrobić inkasenci lub kontrolerze ze spółdzielni, ale zarówno inkasenci, jak i kontrolerze pojawiają się w mieszkaniach bardzo rzadko. Nawet jeśli uda się ustalić, że ktoś kradnie gaz, to trudno mu to udowodnić. Inspekcje z Zakładu Gazownictwa nie są wpuszczane do mieszkań. Nie pomagają nawet interwencje straży miejskiej. Tym niemniej udało się już kilka spraw o kradzież gazu skierować do sądu. Cebula sądzi, że w tym roku liczba postępowań przeciwko nieuczciwym od-

biorcom wyraźnie wzrosła. Gazownicy zamierzają wysłać do mieszkań własnych inkasentów (obecnie stan liczników gazowych spisują kontrolerzy z rejonów elektroenergetycznych). Zdaniem gazowników, ludzie zdają sobie sprawę, że manipulowanie przy instalacjach jest niebezpieczne dla życia. Robią to jednak z powodów ekonomicznych. 1 m sześć gazu ziemnego kosztuje 3,257 zł i będzie coraz droższy, a ludzie ubożeją. Obecnie drobni odbiorcy gazu w woj. katowickim są zadłużeni w Zakładzie Gazownictwa na około 140 mld zł. (Ak)

„Londyńczycy” zredukują

BONN. Polska osiągnęła porozumienie z grupą wierzycieli prywatnych, zrzeszonych w Klubie Londyńskim, o 45-procentowej redukcji zadłużenia, wynoszącego obecnie 13 mld dolarów. Strona polska początkowo wystąpiła o 50-proc. stawkę zmniejszenia długu, kilkuletnią karencję oraz o ustalenie poziomu spłat, nie przekraczającego zdolności finansowych państwa.

Przedstawiciel Dresdner Bank AG powiedział, że Warszawa musiała zgodzić się na mniejszą redukcję, ale za to otrzyma lepsze warunki spłaty pozostałego zadłużenia. Uśredniona redukcja wynosi 45 proc., co należy uznać za olbrzymi sukces polskich negocjatorów. Premier Waldemar Pawlak porozumienie na-

zwał sukcesem wszystkich rządów, które prowadziły negocjacje.

Zdaniem pełnomocnika rządu RP ds. długu wobec banków prywatnych Krzysztofa Krowackiego do porozumienia doszło po zaakceptowaniu polskiego budżetu, pozytywnej opinii Banku Światowego oraz po obniżeniu długu u wierzycieli rządowych, zrzeszonych w Klubie Paryskim. Polska zadeklarowała, że wykupi część długu, ale jego cena będzie ustalona przez rząd RP. Pozostałe sposoby zmniejszania naszego zadłużenia zależą od skomplikowanych operacji bankowych, ale zdaniem specjalistów Polska nie tylko pozytywnie zamknęła sprawę redukcji długu, ale otrzyma także możliwość korzystania z no-

wych kredytów. Także z tych banków, w których jesteśmy zadłużeni. (rai-s)

Powrót „Pioruna”

GDĄŃSK (PAP) 11 bm. w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery i chrztu morskiego nowego okrętu Marynarki Wojennej ORP „Piorun”.

Mały okręt rakietowy dzięczy imię po niszczycielu „Piorun”, który w czasie II wojny światowej wstawił się zatonieniem czterech nieprzyjacielskich okrętów i walką z pancernikiem „Bismarck”.

Nowy „Piorun” jest drugim z serii okrętów rakietowych. Blizniaczy „Orkan” pełni służbę w Marynarce Wojennej od września 1992 r.

Odwolali premiera

BRATYSŁAWA. Po trzydniowej debacie parlament Słowacji usunął w piątek ze stanowiska premiera Władimira Meziara. Doprowadził to prawdopodobnie do rozpisania przedterminowych wyborów.

Przed głosowaniem salę opuścili posłowie rządzącej koalicji. O odwołaniu premiera ostatecznie zdecydowały głosy posłów z postkomunistycznej Partii Lewicy Demokratycznej. (jan)

Winna prasa

KIJÓW. Władze ukraińskie oświadczyły, że wstrzymują wysyłkę do Rosji kolejnej partii 60 głowic jądrowych. Ukraińskie ministerstwo obrony oświadczyło, że nastąpiło to z powodu ujawnienia przez rosyjską prasę trasy przejazdu i punktu przeznaczenia transportu, co spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa. Poprzedni konwój udał się do rosyjskich ośrodków nuklearnych na Uralu w pełnej tajemnicy. Ukraina zobowiązała się dostarczyć do Rosji 200 do 1600 głowic, za co ma otrzymać paliwo do elektrowni jądrowych. (rai-s)

Chłosta dla niepoprawnych

SINGAPUR. Karę chłosty dla narkomanów, którzy ponownie popadli w ten nałóg, zamierzają wprowadzić władze Singapuru. Uderzenia rotanem – narzędziem chłosty z bambusa – wymierzane będą na gołe pośladki. Maksymalna liczba uderzeń ma wynosić 24, a wykonywanie wyroku odbywać się ma w obecności lekarza. (rai-s)

Bombardowanie Heathrow!

Od stałego korespondenta w Wlk. Brytanii

LONDYN. Jak już informowaliśmy, w środę wieczorem z pięciu moździerzy ostrzelano jedno z najebezpieczniejszych lotnisk świata – londyńskie Heathrow.

Pociski wyrzucone z parkingu samochodowego przeleciały nad komisarzami policji i przypuszczalnie nie wybuchły. W godzinach nocnych trwały poszukiwania niewybuchów na północnym pasie startowym, który wyłączono z użytkowania. Policja zablokowała bieżącą wzdłuż lotniska dwujęzyczną drogę A4 i dokonała kontrolowanej eksplozji w pobliżu jednego z hoteli. Spłonęły tam trzy samochody, ale szczegóły nie są jeszcze znane. Wiadomo jedynie, że na godzinę i parę minut przez atakiem telewizję Sky powiadomiono, iż na lotnisku podłożono bomby. Anonimowy informator, posługujący się hasłem Ir-

landzkiej Armii Republikańskiej zażądał wstrzymania ruchu lotniczego.

Minister spraw wewnętrznych, Michael Howard powiedział o incydencie zdumionych posłów podczas prowadzonej w Izbie Gmin debaty nad odwołaniem ustawy o zapobieganiu terroryzmowi. Ustawę tę 20 lat temu wprowadził rząd laburystowski, obecnie jednak Partia Pracy przeciwstawia się jej odnowianiu, uważając, że jest ona nie-demokratyczna i nieskuteczna. Jej obowiązywanie zostało przedłużone na kolejny rok.

W lutym, trzy lata temu, w podobny sposób, IRA z moździerza zamontowanego w mikrobusie stojącym przed Ministerstwem Obrony ostrzelała siedzibę premiera na Downing Street, podczas posiedzenia rządu.

MARIUSZ KUKLIŃSKI

Bezsukutecznie czekali

Z dołu do góry

WARSZAWA (Inf. wł.) Nieoczekiwany skutek przyniosło telewizyjne wystąpienie ministra pracy L. Millera, w którym w imieniu rządu deklarował chęć natychmiastowego rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami strajkujących. Około jedenastej do gmachu ministerstwa przy ul. Brackiej przybyła 70-osobowa grupa związkowców Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności” i czterech innych regionów, sześciu branz. – Jesteśmy umówieni z ministrem – poinformowali strażników. Jak się okazało, poprzedniego dnia wieczorem postanowiono potraktować dostojnie gotowość

ministra. – Zaprośił to i przyjechalismy.

W ministerstwie powstała panika, ponieważ nie było nikogo z kierownictwa. Rozpoczęły się poszukiwania szefów.

J. Polkowski, członek władz związkowych oświadczył, że śląska grupa nie opuści budynku bez spotkania z ministrem i ustalenia terminu rozmów rządu – komisja krajowa.

Tuż po południu z zebraniymi w sali delegatami górników, kolejarzy, hutników, spotkał się wiceminister A. Bączkowski. Poinformował, że rząd nie zamierza prowadzić odrębnych negocjacji z „Solidarnością”. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Improwizacja na torach



Katowicki dworzec, piętek godzina 7 rano

Fot. Z. Wiczorek

WARSZAWA, KATOWICE, BIELSKO-BIALA, CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.) Wczorajsza akcja strajkowa na kolei miała bardzo zróżnicowany przebieg, na pewno jednak nie osiągnęła rozmiarów zaplanowanych przez organizację j. NSZZ „Solidarność”. Na terenie Śląskiej DOKP strajk rozpoczął się już w czwartek po południu z utrzymaniem pociągów towarowych w węzłach tarnogórskim i częstochowskim. Między 3.00 a 9.00 rano w piątek z 219 planowanych kursów osobowych zrealizowano 199 (9 odwołano, a 11 pociągów nie przybyło na teren Śląskiej DOKP). 12 pociągów skierowano drogą okrężną, a w dwóch przypadkach skrócono trasy. Jak poinformował

Edward Fojeik, naczelnik Zarządu Przewozów Śląskiej DOKP, od 9.00 ruch pasażerski na Śląsku odbywał się normalnie, natomiast w dalszym ciągu stało ponad 60 pociągów towarowych.

– Najbardziej dały nam się we znaki węzły: częstochowski, częstochowski i tarnogórski – stwierdził rzecznik Śląskiej DOKP Ryszard Krawczyk.

Skutki wczorajszego strajku w ruchu pasażerskim udało się w bielskim węzle kolejowym zminimalizować. Strajkownicy głównie dyżurni ruchu i na stacjach, nie było więc większych kłopotów z zorganizowaniem tzw. drugich podmiar, szczególnie, że pracy (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Koleją drożej

WARSZAWA (PAP) Od 20 bm. droższą kolejową biletów jednorazowych, opłaty za miejscówki oraz dopłaty do pociągów typu Inter City, a także opłaty za przesyłki ekspresowe. Od 1 kwietnia droższą kolejową biletów miesięcznych i okresowych.

Od 10 kwietnia wzrosną ceny biletów jednorazowych w międzykolejowej komunikacji autobusowej, a od 1 maja br. autobusowe bilety miesięczne – ogólnodostępne i szkolne.

Ceny biletów jednorazowych PKP wzrosną średnio o 20 proc. na trasach do 100 km, po czym nastąpić będzie stawek. Średnia podwyżka wyniesie ok. 12 proc.

Sponsorzy wbrew prawu?

WARSZAWA (Inf. wł.) Rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji podpisał Jerzy Kiryński (patrz „TS” z 9 bm.) jest osobno w swym mniemaniu o pełnej zgodności z prawem instytucji tzw. sponsoringu policji. Wedle rzecznika – przypomnijmy – podstawy prawne materialnego wspomagania stróżów porządku

przez samorządy, różne instytucje, firmy i osoby prywatne daje ustawa budżetowa, wedle której na dochody państwa składają się m.in. darowizny. Tymczasem zdaniem prok. Waldemara Smardzewskiego, dyrektora Departamentu Prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości, ustawa o policji zabrania jej sponsorowania przez osoby prywatne. Albowiem – argumentuje – dopuszcza ona finansowanie policji jedynie przez budżet państwa i samorządy.

Tę opinię podziela także szef dyr. Smardzewskiego, tj. wicepremier-minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz. Poproszony w trakcie swego czwartkowego spotkania z dziennikarzami o jednoznaczny odpowiedź na pytanie, czy w jego opinii „sponsoringowe” przepisy MSW są zgodne z prawem, odpowiedział „nie”. Również postawie z sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – jeśli

zawierzyć „przeciekom” z tajnej części jej środowiska posiedzenia – zarzucił kierownikowi resortu łamanie prawa. Andrzej Milczanowski miał przy tym zobowiązać się do uchylenia wszystkich przepisów dopuszczających obdarowywanie policji przez firmy czy osoby prywatne.

Nasusza się jednak pytanie, czy wymienienie w ustawie policyjnej dwóch tylko źródeł finansowania policji oznacza nielegalność innych. Ponadto rozporządzenie ministra finansów z maja 1991 r., w sprawie środków specjalnych jednostek budżetowych – a więc dotyczących policji – mówi o doborowych wplatkach i darowiznach, w których nie ograniczają grona możliwych darczyńców. Sąd też w policji można usłyszeć opinie, iż o prawnych aspektach obdarowywania jej przez osoby prywatne autorytatywnie wypowiedzieć się mogłyby jedynie Trybunał Konstytucyjny. (MS)

Stróż na celowniku

BIELSKO-BIALA (Inf. wł.) W nocy z czwartku na piątek trzech zamaskowanych napastników wdarli się do budynku Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej. Po sterroryzowaniu portiera i skrepowaniu go spłodowali pomieszczenia ośrodka. Nie wiadomo jeszcze co udało im się ukraść. Pewne jest tylko, że posługiwali się bronią krótką. Nie oddali jednak ani jednego strzału.

Napad miał miejsce około 23.30. Policja powiadomiona została po 2 w nocy. Tyle czasu zabrało stróżowi uwolnienie się z krepujących go więzów i opuszczenie toalety, w której został zamknięty. Ponad dwie godziny umożliwiły sprawcom znaczne oddalenie się z miejsca napadu. Jak zapewnia szef Komendy Rejonowej w Bielsku Andrzej Woźniak, policja prowadzi intensywnie śledztwo. Sprawdzana jest też wersja podana przez stróża. Ośrodek Doradztwa Rolniczego leży w przemysłowej dzielnicy miasta, zupełnie na uboczu. Wczoraj rano, kiedy reporter „Śląskiej” dotarł na miejsce zdarzenia, na podłodze parteru leżało rozbite okno. Szybę w drzwiach do toalety wybił prawdopodobnie stróż, który był tam uwięziony. Trwało właśnie jego przesłuchanie. Jak twierdził portier, był on bity przez napastni-

ków. Ewentualne obrażenia potwierdził nam obdukcja lekarska. Czwartkowy napad to już drugie zdarzenie z bronią w ręku jakie w tym tygodniu miało miejsce w Bielsku. We wtorek po południu, dwóch nie zamaskowanych osobników napadło na jeden z urzędów pocztowych w centrum miasta. Skradziono wówczas 200 milionów złotych. Zdaniem policji istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że sprawcami tych napadów są te same osoby. (go)

Orkiestra zagrała za 40 mld

WARSZAWA (PAP) Ponad 40 mld zł zebrała do 24 lutego Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – poinformowała 11 bm. Fundacja Wielkiej Orkiestry. Pieniądze umieszczono na koncie jako oprocentowane lokaty terminowe – co przyniesie Fundacji dodatkowo ok. 3 mld zł. Blisko 570 mln zł wyniosła wartość przekazanego Fundacji sprzętu medycznego. Za zebrane pieniądze Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zakupi wyłączonego do ratowania życia noworodków



Fot. Z. Wiczorek

W północno-wschodniej Polsce pojawiły się pierwsze w tym roku szpaki i skowronki. Szpaki zimowały w Europie Zachodniej, a skowronki w Afryce Północnej. Zdaniem przyrodników w najbliższych dniach powinny pojawić się również czajki, a pod koniec marca – bociany. Pierwszy bocian przyleciał na Śląsk już 10 lutego. (kk)

ZUS-owski komornik

WARSZAWA (Inf. wł.) Szefowie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z początkiem roku z konsternacją stwierdzili, że długi zakładu pracy wobec ich instytucji wynoszą, ni mniej, ni więcej – 30 bilionów zł. Dwukrotnie więcej niż w 1993 r.!

Najwięcej do zapłacenia ZUS-owi mają kopalnie węgla kamiennego – 8,8 bln, stocznie i huty – 1,6 bln, państwowe gospodarstwa rolne – 1,1 bln. Do tego dochodzą jeszcze prywatne przedsiębiorstwa, których licza

ba narasta lawinowo, zalegające z opłatami na sumę 4,3 bln złotych.

Owa kwota 30 bln to 12 proc. wszystkich wydatków ZUS na renty, emerytury i pozostałe świadczenia społeczne. Tę lukę musi wypełniać budżet państwa. A ten, jak wiadomo, tworzy się m.in. z podatków ściąganych od nas wszystkich.

Prezes ZUS zwrócił się więc do komorników o pomoc w egzekucji długów. W 1993 r. udało się odzyskać w ten sposób 17,5 bln zł. Położono rękę na rachunkach bankowych wierzycieli, ich funduszach plac, ruchomościach i nieruchomościach. Okazuje się, że takie działanie daje coraz lepsze efekty.

Bilans bieżącego roku powinien być znacznie lepszy. Wynika to ze zmian w ustawie o działalności gospodarczej oraz w prawie bankowym. (ewka)

Projekt do poprawki

WARSZAWA (PAP) Do przyszłego piątku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów odczytał sformułowanie swego stanowiska o projekcie ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Przedmiotem sporu okazała się propozycja ministra przemysłu i handlu, Marka Pola, według którego inicjatywa o wszczęciu procesu przekształceń i wyborze ścieżki powinna należeć do ministra resortowego, właściwego dla konkretnego przedsiębiorstwa. Drugi wątek dotyczył zakresu przywilejów pracowniczych.

INFORMACJA o sytuacji w kopalniach węgla kamiennego w dniu 10 marca 1994 r.

Bytomska Spółka Węglowa S.A.

W dniu 10.03.1994 r. na zmianie A* MKS NSZZ „Solidarność” kontynuował strajk rotacyjny. W poszczególnych kopalniach Spółki sytuacja przedstawiała się następująco:

1. KWK „Andaluzja” w Piekarach Śląskich – strajkowało na zmianie A I B – 896 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 6600 t.
2. KWK „Julian” w Piekarach Śląskich – strajkowało na zmianie A I B 2073 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 6970 t.
3. KWK „Rozbark” w Bytomiu – strajkowało na zmianie A 14 pracowników, zmiana B – bez strajku. Nie zanotowano strat w wydobywcu.
4. KWK „Centrum-Szombierki” w Bytomiu – strajkowało na zmianie A I B – 2246 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 9230 t.
5. KWK „Powstańców Śląskich” w Bytomiu – strajkowało na zmianie A I B – 798 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 9230 t.
6. KWK „Bobrek” w Bytomiu – strajkowało na zmianie A I B – 68 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 1800 t.
7. KWK „Miechów” w Bytomiu – strajkowało na zmianie A I B – 93 pracowników, nie zanotowano strat w wydobywcu.
8. KWK „Pistrowski” w Zabrze – strajkowało na zmianie A I B – 838 pracowników. Straty w wydobywcu wyniosły 1950 t.
9. KWK „Jowisz” w Wolkowicach – bez strajku i strat.
10. KWK „Grodziec” w Beżynie – bez strajku i strat.
11. KWK „Paryż” w Dąbrowie Górniczej – bez strajku i strat.

Akcja strajkowa zakończyła się po zmianie „B” w dniu 10.03.1994 r. Łączne straty w wydobywcu wyniosły 35.850 ton przy dobowym wydobywcu 57.750 ton.

Rudzka Spółka Węglowa S.A.

We wszystkich kopalniach Rudzkiej Spółki Węglowej S.A. przebiegało normalnie. Jedynie w Kopalni „Halembka” wstrzymano (od 6.00 do 22.00) wysyłkę węgla. Masówki przed zjazdem na I zmianę odbyły się w kopalniach „Zabrze-Bielszowice”, „Pokoń”, „Wiłk”, „Siemianowice” i „Wawel”. Ponadto w KWK „Zabrze-Bielszowice” po masówce o godz. 6.30, 112 pracowników zjechało z 1,5-godzinnym opóźnieniem na stanowiska pracy.

Gilwica Spółka Węglowa S.A.

Przed zjazdem na I zmianę w KWK „Dębnicko”, „Bolesław Śmiały” i „Knurow” odbyły się masówki, po czym praca we wszystkich kopalniach przebiegała bez zakłóceń.

Katowicki Holding Węglowy S.A.

Przed zjazdem na I zmianę masówki odbyły się w kopalniach „Wujek”, „Śląsk”, „Katowice”. Masówka w kopalni „Katowice” przedłużała zjazd zalogi i w związku z tym pracownikom ранней zmiany zostanie potrącone z zarobku pół godziny. Następnie praca we wszystkich kopalniach przebiegała bez zakłóceń. Przed zjazdem na II zmianę odbyła się masówka w KWK „Śląsk”.

Nadwiślańska Spółka Węglowa S.A.

We wszystkich kopalniach NSW S.A. odbyły się masówki informujące o powodach strajku. W dwóch kopalniach tj. „Siersza” i „Silesia” odbyły się referenda o ewentualnym przystąpieniu do strajku. W obu kopalniach głosowało ponad 50 % zatrudnionych i ponad 60 % głosujących było za strajkiem.

Strajkowało łącznie 4128 pracowników pierwszego zmiany, co stanowi 24,7 % pracowników i zmiany. Strajkujący pracownicy dobili I zmiany śląskiej 22,2 % pracowników II zmiany i 33,5 % pracowników dolowych I zmiany.

KWK „Ziemowit” – strajkowało 24,5 % zalogi I zmiany, KWK „Brzeszcze” – strajkowało 57,7 % zalogi I zmiany, KWK „Czerwony” – strajkowało 7,7 % zalogi I zmiany, KWK „Piaś” – strajkowało 25,3 % zalogi I zmiany, KWK „Siersza” – strajkowało 20,2 % zalogi I zmiany, KWK „Silesia” – strajkowało 39,4 % zalogi I zmiany, KWK „Janina” – nie strajkowało, KWK „Jaworzno” – strajkowało 21,2 % zalogi I zmiany.

Tylko dwie kopalnie, tj. „Brzeszcze” i „Silesia” nie realizowały wysyłek podczas strajku. Na pozostałych zmianach kopalnie te wysyłały węgiel. W Kopalni „Brzeszcze” zostały zablokowane szczyty, co uniemożliwiło zarówno wydobywanie, jak i wysyłkę.

Pozostałe zmiany w kopalniach NSW S.A. podjęły pracę z wyjątkiem KWK „Siersza”, gdzie strajk był prowadzony po dwie godziny na każdej zmianie (ogółem liczba zatrudnionych na pozostałych zmianach – 2197, strajkowało 736 osób, tj. 33,5 %).

Łączne straty w wydobywcu wyniosły 11.540 ton, z czego nadrobiono w KWK „Jaworzno”, na pozostałych zmianach 3040, razem straty za dzień 10.03.1994 r. – 8500 ton, tj. 24,3 % planowanego wydobywcu I zmiany.

Rybnicka Spółka Węglowa S.A.

We wszystkich kopalniach Rybnickiej Spółki Węglowej S.A. na początku zmiany I w dniu 10 marca br. odbyły się masówki, na których przedstawiono ogólnie postulaty branży górniczej.

Po masówkach zalogi zjechały na dół podejmując produkcję.

Przed zjazdem na II zmianę odbyły się krótkie masówki w kopalniach „Rymer”, „Anna” i „I Maja”. Natomiast na zmianie III masówki odbyły się w kopalniach „Anna” i „I Maja”.

We wszystkich kopalniach Rybnickiej Spółki Węglowej S.A. wydobywcę osiągnęło wielkość planowaną.

Realizacja sprzedaży węgla na eksport przebiegała bez zakłóceń. Wstrzymano natomiast wysyłkę węgla na kraj z wyjątkiem kopalni „Janowice” na I zmianę oraz sprzedaż drobnicową z wyjątkiem kopalni „Chwałowice”. W kopalni „Chwałowice” również czynny strajk na I zmianę podjęło 26 pracowników, w tym 23 dolowych i 3 z powierzchni. Akcję strajkową przerwano o godzinie 8.00.

Przeprowadzona akcja protestacyjna w kopalniach Rybnickiej Spółki Węglowej S.A. nie zakończyła się sukcesem.

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A.

We wszystkich kopalniach Spółki zorganizowano krótkie masówki, na których NSZZ „Solidarność” poinformował zalogę o wysuniętych postulatach branżowych i krajowych. W czterech kopalniach („Pniówek”, „Mordunek”, „Moszczenica” i „Jastrzębie”) wstrzymano wysyłkę węgla do odbiorców.

Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego (ogłoszenie KR/327)

– Kilka dni temu otrzymaliśmy z zabrzańskiego ZUS rozliczenie pobierane w ub. roku zaliczki podatkowej z mej emerytury. Ponieważ przekroczyłem poziom strefy najniższego podatku, okazało się, że mam tzw. niedopłatę i odtrąca mi w kwietniu i maju blisko 4 mln zł. Nie uważam mam zamiar rozliczyć bezpośrednio w Urzędzie Skarbowym moją dochody wraz z zoną i oduczas o żadnej niedopłacie nie będzie mowy, zwrócić się do ZUS, by nie potrącał mi owej kwoty, lecz odpowiedziano mi, że to niemożliwe. Fiskus, owszem – zwróci całość nadpłaty, ale za 2-3 miesiące – w ten sposób stanę się przysmusowanym wierzicielem państwa, gdyż otrzymam me własne pieniądze bez odsetek i wyrównania stopy inflacji. Czy podobne praktyki wobec rencistów i emerytów nie naruszają zasad współżycia społecznego oraz zdrowego rozsądku?

(Czesław Nyga z Zahra-Mikulczyce)

– Jestem rencistką z minimalną rentą. W ub. roku przeprowadziłam kosztowny remont mieszkania, mam rachunki na ok. 4 mln zł. Liczyłam, że fiskus odliczy mi ową kwotę od dochodów podlegających opodatkowaniu – okazało

się, że to niemożliwe, gdyż Urząd Skarbowy honoruje tylko „większe” remonty, przynajmniej za 7.400 tys. zł. Czyli pogoda dla bogaczy. Czy nikt w Ministerstwie Finansów i w rządzie nie zwrócił uwagi, że ulgi bardziej należą się najbiedniejszym niż kre- zusom mogącym wyłożyć na remont swych willi dziesiątki milionów złotych?

(Elżbieta U. z Zawiercia)

– Martwi mnie, jako katolika, temperatura dyskusji nt. konkordatu. Tak naprawdę, to dyskusja o obu stron po prostu nie chce się zrozumieć i porozumieć. Z jednej strony padają argumenty nieraz demagogiczne i dzielące wotum na czworo, druga zaś wykazuje dalece posuniętą nietolerancję wobec sił i ugrupowań negujących prawo Kościoła katolickiego do dominacji. A jestem przekonany, że przy dobrej woli obie strony mogą się porozumieć i konkordat przy swoich prawnych niedokonałościach mógłby być przecież ratyfikowany zula-

– Mimo że w dzielnicy Piotrowice znajduje się szkoła polityczna i inne jednostki służby porządku, to i w Piotrowicach, i w sąsiednim Ochojcu bynajmniej nie jest bezpiecznie. Mnożą się napady rabunkowe, kradzieże itp. Natomiast liczne kradzieże patroli mundurowe, w których młodzi policjanci uczą się swych obowiązków, zniknęły z tych dzielnic jak kamfora. Nawet jeżeli patroli te były niedoskonałe, to samą swą obecnością odstraszają bandytów i złodziei. Czy nie można wrócić do dawnych praktyk, bo mieszkańcy południowych dzielnic Katowic czują się zagrożeni?

(Elżbieta Konopka z Katowic-Ochojca)

Czekamy na kolejne opinie i sygnały Czytelników. Nasz telefon 153-89-27 czynny codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 14, w soboty od godz. 10 do 14. (bak)

Po pieniądzu

CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.)

Wczoraj (w piątek) dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej pojechał do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, aby uzyskać pieniądze na zasiłki dla kobiet ciężarnych.

MOPS nie otrzymuje regularnie pieniędzy z budżetu wojewódzkiego. W efekcie, w marcu zamiast 3 mld zł niezbędnych na wszystkie rodzaje zasiłków ma tylko 1,2 mld zł. Powodem różnicy jest właśnie wypłacanie świadczeń dla kobiet ciężarnych. Wiele kobiet nie otrzymało jeszcze pieniędzy należnych za luty, a niektóre nawet za styczeń. W budżecie wojewody, ustalonym administracyjnie w Warszawie tymczasem nie przewidziano takich wypłat. Dla ratowania sytuacji wyasygnowano na ten cel 33 mld zł przesuwając je z innych wydatków. W województwie częstochowskim ponad 4,5 tys. kobiet ma prawo do zasiłku ciążowego. (JS)

Żyrinowski w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W piątek późnym wieczorem do Polski przybył Władimir Żyrinowski, lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji. Przyjechał na zaproszenie Janusza Bryczkowskiego, szefa Frontu Narodowej Samoobrony.

Żyrinowski w Warszawie

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął udział w roli „oskarżonego”. Komisja zajęła się bowiem skargą grupy posłów UD na jego – jak twierdził – wnioskodawcy: uchylające godności poselskiej – wystąpienie z 10 grudnia ub. r. „Jeżeli powiem

WARSZAWA (Inf. wł.) „Jacek, cicho” upominali pos. Jacka Soskę jego klubowi kolezy na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w którym senatorowski poseł PSL wziął

Podglądanie ślepowronów

W Katowickim ponad jedna czwarta powierzchni porośnięta jest lasami. Te lasy co prawda chorują, jak i my nie wytrzymującą śledziwa przemysłu, ale można jeszcze znaleźć u nas ciekawe, także przyrodniczo, zakątki. Ba - mamy tu nawet 3 parki krajobrazowe, tworzące Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych i tzw. obszary chronionego krajobrazu - w sumie blisko 74 tysięcy hektarów przyrody pod ochroną.

Rezerwat przyrody - jest ich w woj. katowickim 11 - mamy często tuż „pod bokiem”. Choćby „Segiet” w Bytomiu, „Las Murckowski” i „Ochojec” w Katowicach, „Łęczok” w Nędzy, „Smoleń” w Wolbromiu czy „Ostra Góra” w Trzebinii. Następne rezerwaty powstaną niebawem m.in. w Olkusz, Ogrodzieńcu, Gliwicach i Jaworznie. Na wiosenną wycieczkę warto wybrać się na przykład w rejon Pustyni Błędowskiej. Jeszcze niestety nie objęta ochroną jest to - obok Stowiańskiego Parku Narodowego - jedyna w Polsce ostoja fauny

i flory pustynnej. Może uda nam się zobaczyć bardzo już dziś rzadkiego ptaka, który nazywa się kulon, tchórza stepowego, do niedawna występującego tylko w kilku miejscach Lubelszczyzny, siewczkę rzeczną, ortolana czy ciętrzewia. Rzadkie ptaki wodne i błotne możemy zobaczyć także w okolicach Świerklańca, nad stawami w Goczałkowicach Zdroju, nad zbiornikiem Goczałkowickim (miejscę łęgów kaczek), nad stawami Ligoty (jedyną w Polsce kolonią ślepowronów), nad Chełmem, w Przechylich czy Wielikacie koło Luboni.

(gaw)

Zabytki, muzea

Wycieczka do celi

Słoneczko przygrzewa. W związku z tym większość osób, które preferują wypoczynek czynny, a jednocześnie lubią historię i poznanie miejsc z nią związanych, wybierze się zapewne zwiedzić zabytkowe budowle czy skanseny. Jeśli chcemy jednocześnie zrealizować oba zamiary, to udajmy się do Wygiełzowa.

Nietrudno tam dojechać z Katowic i innych okolicznych miast - wystarczy skierować się na nową autostradę do Krakowa. Później, na wysokości Trzebinii-Chrzanowa należy zjechać z krakowskiej szosy i pojechać w stronę Zatora. Ta droga nie jest już tak wygodna, ale wiedzie przez lasy i pagórki - tak że nawet wolna jazda może się okazać przyjemna. Wszelkie podróże niewygodny pójść w zapomnienie, kiedy dotrzemy do celu. W Wygiełzowie jest piękny Nadwiślański Park Etnograficzny - skansen, w którym zgromadzono zabytki archi-

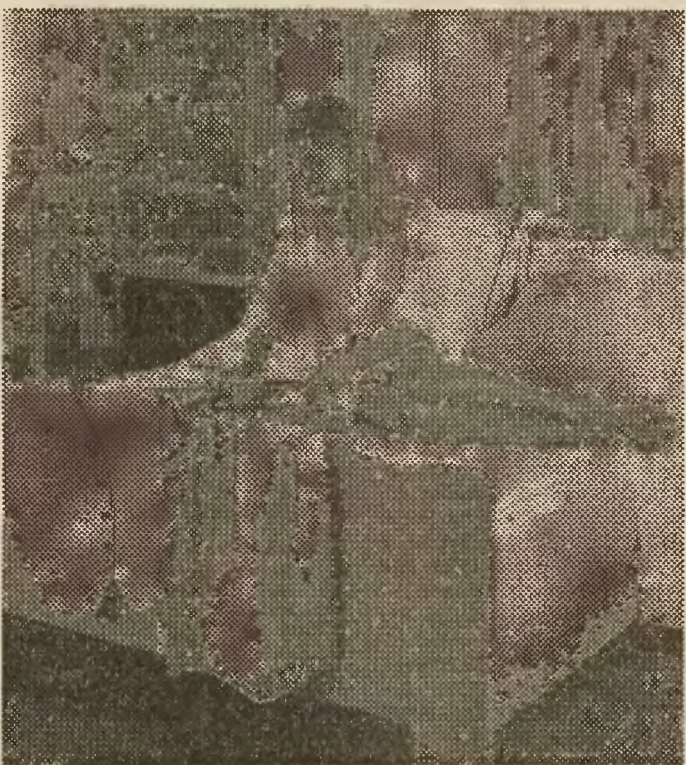
tektury wiejskiej z tego terenu. Stoi tam m.in. zabytkowy drewniany kościół, gdzie nawet obecnie odbywają się ceremonie ślubne. Tuż przy wejściu do parku natrafiamy na stylową karczmę - wewnątrz jest przysłupne i stylowe, a w dodatku na miejscu można zjeść obiad.

Piechurzy, nawet ci mniej wytrwali, mogą się wybrać na krótki spacer do zamku Lipowiec, położonego na wzgórzu tuż obok skansenu. Zachowały się tam: potężna wieża, z której rozpościera się widok na całą okolicę, studnia oraz cele, w których więziono m.in. mnichów.

(MU)

Spać po fińsku

Kto był choć raz w Finlandii, ten wie, jak bardzo Finowie cenią sobie komfort mieszkania. A że są jednocześnie ludźmi skromnymi, żyjącymi w przyjaźni z przyrodą, wnętrza ich domów są jasne, proste, nie przeładowane. Styl fiński ma na całym świecie swych gorących zwolenników.



Duże wrażenie robią meble do spania.

Fot. Archiwum

Oryginalne meble fińskie można także kupić w Polsce i nie za ostatnie pieniądze, bo w Finii mamy umowę o bezcłowym imporcie i eksporcie. Wystawę takich zestawów mebli fińskich można obejrzeć w Centrum Kultury w Katowicach. Sprawdziła je na nas teren spółka, której właścicielką jest Ewa Joanna Sabat, plastyczka, od lat zaprzyjaźniona ze stylistą fińskich mebli Olafem Andersonem. Duże wrażenie na zwiedzających robią meble do

spania (łóżka, tapczany, rozkładane kanapy, w różnych cenach). Można też kupić same materace. Mogą na nich spać wszyscy chorzy na choroby kręgosłupa. Przy okazji firma sprzedaje wyroby pościelowe produkcji fińskiej - antyalergiczne, piękne, lekkie, kolorowe, łatwe do prania w pralkach automatycznych.

Meble fińskie nie mają wielkich gabarytów, więc bardzo dobrze pasują do naszych małych mieszkań spółdzielczych.

Makabra

Słowo „prosektorium” u większości ludzi wywołuje dreszcz przerażenia. I chyba o to właśnie chodziło założycielom agencji ochrony o nazwie „Prosektorium”, sp. z o.o. w Bydgoszczy, specjalizującej się w ściąganiu długów.

Nie wiemy, jak na „Prosektorium” sp. z o.o. reagują dłużnicy, ale znany makabrysta Maciej Zębaty, autor popularnego kiedyś przeboju pt. „W prosektorium najprzejmniejszej jest nad ranem”, byłby zachwycony.

(PAP)

Równolegle będzie prowadzony też w AKS-ie kurs psa obronnego I, II i III stopnia. Tam nasi kucielci przyjaciele nauczą się pokonywania przeszkód od 1 m do 1 m 80 cm wysokości, a także torów sprawnościowych, na które składają się tunele, drabiny i plotki. Osobny problem to obrona właściciela. Podczas treningów pozorant będzie się rzucał na właściciela, zaś pies musi energicznie zareagować, czyli go ugryźć. Trenuje się też ucieczkę napastnika i jego zatrzymanie. Pies na rozkaz właściciela winien po obojętności napastnika go pilnować. Ten już wyższy kurs psich umiejętności kosztuje 1 mln 800 tys. zł. Takie psie szkółki można znaleźć w wielu naszych miastach, m.in. w Sosnowcu i Zabrze.

(JAD)

„Na ryby, na lwy by” - można dziś jechać, podśpiewując za Starszymi Panami ze słynnego Kabaretu. Oferta przedstawiona na zorganizowanych w Katowicach po raz pierwszy Targach Turystyki Glob 94 zachęca do wiozów i krezusów i, powiedzmy, średnio zarabiających. Zaczniemy od tych drugich.

OD TATR PO MEKSYK



Gotowi do drogi, ale dokąd w tym roku pojedziemy na wakacje?

Fot. M. Zawala

Kolonie dla dzieci koło Drawskiej (konna szkółka, żeglarska, nauka języków, fotografowanie), trzy tygodnie, kosztują 4 mln zł od osoby. Inna oferta proponuje Młoty koło Elku i jest ciut tańsza: 3 mln 200 tys. - 3 mln 500 tys. Kolonia w Pogorzeli kosztuje 4 mln 900 tys., w Kołobrzegu - 240 tys. dziennie. Za obóz wędrowny po

Mazurach, trwający dwa tygodnie, trzeba zapłacić 2 mln 600 tys., w Tatrach jest o 100 tys. zł droższy.

Teraz coś dla dorosłych: 14-dniowe wczasy w Dziwnówku nad morzem kosztować mają 4 mln 500 tys. od osoby, w Pogorzeli - od 3 mln 100 tys. do 4 mln 550 tys., zależnie od turnusu. Podobne ceny za pobyt w Świnoujściu i Międzyzdrojach. Bydgoski oddział PITK proponuje wczasy w Borach Tucholskich. Za każdą dobę w luksusowym domku letniskowym (2 sypialnie, pokój kominowy, kuchnia, łazienka) zapłacić trzeba 490 tys. zł. Prywatna firma zaprasza na wczasy odchudzające a także dla zwierzcowników i zestresowanych w Piwnicznej, za 4 mln 500 tys. - 5 mln 500 tys., zależnie od terminu.

Zamożniejszych nęci zagranica. Kilka przykładów cen. Bardzo modna jest Hiszpania. Najlepiej wybrać się tam poza lipcem i sierpniem, bo wówczas ceny są kilkakrotnie wyższe. Apartament 4-osobowy w Lloret de Mar w Katalonii (bez wyżywienia) - kosztuje w kwietniu (6 dni) 9 mln 700 tys., w sierpniu 22 mln 600 tys. Do tego doliczyć trzeba prze-

jazd autokarem za 2 mln 200 tys. od osoby. Średnio 7 dni w Hiszpani kosztuje ok. 3,5 mln. 6 dni w Rimini (w tym wyjazd do Rzymu, San Marino i Wenecji) kosztują 3 mln 360 tys., 8 dni we Włoszech, w pokoju 3-osobowym, od 4 mln 800 tys. do 6 mln od osoby plus własny przejazd.

Wreszcie luksusy. Nie sądzimy, by ktoś skorzystał z możliwości spędzenia urlopu w apartamencie królewskim na Mauritiusie (360 mln złotych), ale na wyjazd do Kenii czy Meksyku chętni, owszem, są. Mauritius - mniej królewski - wyrwie z portfela ok. 44 mln zł. Wypoczynek w Kenii, 2 tygodnie, hotel 5-gwiazdkowy, pełne wyżywienie kosztuje 3.200 marek od osoby, 2-tygodniowe safari fotograficzne - 2.900 marek. Karaiby są droższe - 4 tys. marek. Pobyt w Robinson Club (wymyślne zabawy, pełny luz, jedzenie i drinki pod ręką przez cały dzień) na przykład w Meksyku wart jest 3.970 marek.

Informacje o wszystkich przedstawionych wyżej propozycjach znaleźć można na targach, ul. Bytkowska 1b, do niedzieli włącznie. (gaw)

Śląsk od kuchni

Filet à la Mastroianni

Każda restauracja jest inna. Każda ma inne potrawy, inny wystrój wnętrza i także inną atmosferę. Są takie, gdzie trudno wejść z nie wypchanym portfelem, ale też wiele prowadzi stosunkowo taniej kuchnię. Coraz więcej właścicieli dochodzi do wniosku, że w restauracji nie tylko chodzi o to, aby dobrze zjeść, ale także żeby wypocząć. Stąd starania o wystrój wnętrza i atmosferę, co tylko wychodzi restauratorom i klientom na dobre.

Restauracja „Divertimento” w Mysłowicach. Wczoraj występowała Ewa Uryga, 25 marca odbędzie się Pigwshów, w kwietniu wystąpi Zbigniew Namysłowski, zaś w maju Jarosław Śmietana. Ceny biletów od 80 do 100 tys. zł. Prócz tego stało w karcie: spaghetti małosio - 55 tys. zł, sałatka divertimento - 48 tys. zł, rigatoni gorgonzola - 58 tys. zł, trzy filety à la Marcello Mastroianni - 95 tys. zł.

Restauracja „Tatiana” w Katowicach proponuje: kołduny w barszczu - 12.500 tys. zł, zupa pieczarkowa - 8.500 tys. zł, zupa spinakowa - 8 tys. zł, kulebiak z pieczarkami - 35 tys. zł, cacho-bili z kurczaka - 55 tys. zł, pstrąg 100g - 39 tys. zł, podzarka (polewka, schab i cielęcina) - 93 tys. zł, sznycel wiecześnie - 74 tys. zł, szutka mięsa - 46 tys. zł, stek wieprzowy - 62 tys. zł, mostek po wiecześnie - 35 tys. zł.

Restauracja „Nowa” w Koźlewie zaprasza na specjalności kuchni regionalnej: roland wołowy ze śląskimi kuskami - 42 tys. zł, kurczaka - 80 tys. zł za 1 kg, golonko peklowane - 80 tys. zł, żurek - 10 tys. zł, flaczki - 20 tys. zł, rosół z makaronem 10 tys. zł, bogracz - 20 tys. zł, pieczeń wieprzowa - 26 tys. zł. (JAD)

Niebezpieczna turystyka

Na polskim rynku pojawiło się w ostatnich latach wiele biur podróży i innych firm mających w zakresie działania usługi turystyczne. Niestety niektóre z nich nastawione są tylko na szybki zysk.

Do częstych praktyk należą np. zatłuwianie przez dane biuro miejsce noclegowych „na telefon”, bez uprzedniego sprawdzenia warunków pobytu, niewywiązywanie się z umowy, kłamliwe sformułowane oferty, zawyżanie kosztów usługi. Powoduje to spadek jakości usług turystycznych i naraża klienta na straty zarówno materialne jak i moralne. Niestety, polskie prawo-dawstwo nie jest dostosowane do istniejących warunków: nie stworzono nowych przepisów regulujących działalność tej branży, a stare przestają obowiązywać. Człowiek wyjeżdżający na wczasy z jakimś biurem podróży postawiony jest w sytuacji gry w rosyjską ruletkę - wypali czy nie wypali.

Jedno z biur podróży w Tarnowskich Górach wysłało wczasowiczów do - jak stało w ulocie reklamowej - luksusowego pensjonatu w miejscowości Czarny Młyn k. Jastrzębiej Góry. Na miejscu miało czekać na gości wiele atrakcji, m.in. basen kąpielowy, place zabaw dla dzieci, spływy rzeką do Bałtyku, polowania itp. Atrakcje były: pensjonat okazał się piętrowym domkiem, stołówka znajdowała się w... stodole, zamiast basenu był dół zarybiony młodymi karpami, a place zabaw zastępowała zarzewia betoniarstwa. Na do-datek pająki w pościeli, zdezelowane meble i jedna łazienka na 17 osób. W rezultacie interwencji PIH właściciel biura

zwrócił część kosztów trzem skrzyżującym się klientom i na tym sprawa się skończyła. Co prawda mogli oni jeszcze dochodzić swoich praw w sądzie, jednak koszty sądowe, wynoszące 12 proc. od sumy roszczenia odstraszały.

Zawierając jakąkolwiek umowę z biurem podróży należy zatem zachować daleko posuniętą ostrożność. Uważnie czytać warunki umowy, nie zadowolając się ogólnikami. Najlepiej korzystać z usług firm o wyrobionej renomie, polecanych nam przez znajomych i przyjaciół. (mks)

Powroty w domowe pielesze

Po ciężkim dniu, 34-letni mieszkaniec Nowego Miasta Lubawskiego podjął wieczorem na rowerze do domu. Zatrzymała go policja, a powody były trzy. Rower nie miał oświetlenia, był skradziony z dworca PKP przed kilkoma godzinami a kierowca miał ponad 3 promille we krwi. Rowerzysta trafił do komisariatu, a potem do izby wytrzeźwień. Następnego ranka podjął drugą próbę powrotu do domu, tym razem autobusem, ale jak pech, to pech. Kontrolujący go „kanar” zakwestionował

Zdrowie

Jest naszym sprzymierzeńcem o każdej porze roku, ale na wiosenne zmęczenie staje się wręcz nieoceniony. Wysiłek fizyczny na świeżym powietrzu leczy stres, przyniesienie, zapobiega chorobom, poprawia samopoczucie. Ruszajmy się więc i to jak najczęściej!

Ruch lekarstwem

Lekarze mówią: zmęcz swoje ciało, a ono odpłaci ci się stokrrotnie. I to prawda. Zachowamy także smukłą sylwetkę, co jest równie ważne. Podczas godzinnej jazdy na wrotkach stracimy 480 kalorii, szybkiego pływania - 1000, szybkiej jazdy na rowerze - 640, joggingu i tenisa - 480, siatkówki - 600, koszykówki - 800. Trudno natomiast powiedzieć, ile zbednego tłuszczu zniknie po dłuższym spacerze, ale i on nie jest do pogardzenia, a przy tym nie wymaga sprzętu i specjalnych przygotowań.

Najlepiej uprawiać sport w lesie, gdyż tam nasz organizm dodatkowo jest znakomicie dotleniony. Wyjazdy za miasto w sobotę i niedzielę powinny stać się naszym nawykiem, o ile mamy samochód i możliwości finansowania takich eskapad. Jeśli nas na to nie stać rozejrzmy się wokół. Na pewno w pobliżu znajdzie się park, mała choćby oaza zieleni, gdzie wypocznemy w ciszy i odcichu lepszemu powietrzu.

Przestrzegam przed uprawianiem joggingu w centrach miast! To raczej zaskodzi, niż pomoże. W zwiększonej dawce nasze płuca wchłoną kurz, pył i samochodowe spaliny. Miejskie chodniki nie powinny być na pewno ścieżkami zdrowia. (ewka)

Muchy Korwina

Na balu „Pod muchą”, zorganizowanym przez Sudecki Oddział Unii Polityki Realnej, liczytano muchy prezesa UPR Janusza Korwin-Mikkego. Jedna poszła za 10,5 mln zł, druga za 4,5 mln. Dochodu ze sprzedaży much nie przeznaczone, jak to zwykle bywa na podobnych imprezach, na wdowę i sieroty, tylko na działalność partyjną. Negatywny stosunek prezesa UPR do akcji charytatywnych jest powszechnie znany. (PAP)

Hity w księgarniach

Okazuje się, że towarzyszy Gierke, odkąd przeszedł na emeryturę i odkrył w sobie nowe literackie powołanie, zyskał większą popularność niż w czasach swojego sekretarzowania - trzecia część jego pamiętników sprzedaje się po prostu rewelacyjnie. Myślę, że popyt, jakim cieszą się jego wspomnienia, byłby wdzięcznym tematem do badań, nie tylko czytelników. W ogóle pamiętniki i książki autobiograficzne są chętnie czytane - następnym przykładem mogą być wspomnienia popularnej autorki książek sensacyjnych Joanny Chmielewskiej. Poza tym, jak zwykle, klasyka (Cortazar) i sensacja, że o Harlequinach już nie wspomnę. (mks)

SKLEP	NAZWA ART.	CENA
BĘDZIN		
Księgarnia ul. Modrzewska	„Cuda świata” - album	195 tys. zł
	„Autobiografia. Dzieciństwo” J. Chmielewska	70 tys. zł
	„Klejnoty” D. Steel	79 tys. zł
BYTOM		
„U czterech panów”	„Każdemu jego Everest” M. Falco-Donsal	50 tys. zł
	„Przemysłnik” Brother Andrew	48 tys. zł
	„Malowny ptak” J. Kosiński	48 tys. zł
„Kama”	„Smak życia” E. Gierke	65 tys. zł
	„Teraz już można” W. Górnicki	62 tys. zł
	„Gra w klasy” J. Cortazar	150 tys. zł
CHORZÓW		
„Diuna”	„Teraz już można” W. Górnicki	66 tys. zł
	„Dewiacja” R. Cook	58 tys. zł
	„Córka marmotrawna” J. Archer	78 tys. zł
	„Księżniczka” J. T. Fasson	70 tys. zł
	„Ostatnia góra” J. Godfrey	50 tys. zł
CZĘŁADZ		
„Eden”	„Klejnoty” D. Steel	79 tys. zł
	„Pięć ciemnych krzewów” C. McCullough	85 tys. zł
	„Legenda i życie Edith Piaf” D. Birt	48 tys. zł
DĄBROWA GÓRNICZA		
„Logos”	„Trojka” K. Follet	100 tys. zł
	„Pięta ewangelia” P. Vandenberg	44 tys. zł

Oświatowy luksus?

Przed dwoma laty zaczęły powstawać oprócz podstawówek i liceów ogólnokształcących także niepubliczne szkoły ponadpodstawowe o profilu zawodowym. Mają one uprawnienia szkół publicznych, a ich absolwenci uzyskują w zależności od rodzaju placówki stosowne świadectwa i dyplomy zawodowe. W województwie katowickim jest ich jak na razie kilka i funkcjonują w większych zespołach szkół. Wśród nich są dwa prywatne licea ekonomiczne: w Dąbrowie Górniczej prowadzone przez Fundację „Serce Szkoły” i w Żorach pod auspicjami tujejszego Stowarzyszenia Rodziców i Nauczycieli „Wspólnota Rodzinna”. W ramach Kompleksu Prywatnych Szkół Menedżerskich w Rybniku funkcjonuje Prywatne Liceum Ekonomiczno-Handlowe oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa (nauczająca w zawodach: elektromechanik, murarz-tylnik, operator obrabiarki skrawających, stolarz, ślusarz-spawacz). Technika: Elektroniczne, Drzewne i Mechaniczne (kształcące w specjalnościach: systemy komputerowe, meblarstwo i obróbka skrawaniem) prowadzone są przez Towarzystwo Salezjańskie w Świętochłowicach w ramach Zespołu Szkół Zawodowych. (B. H.)

Nazwa szkoły	Wpisowe	Czesne
Pryw. Lic. Ekon. Dąbrowa G. Piłsudskiego 4a, tel. 164 14 38	2 mln zł	1 100 tys. zł
Spot. Lic. Ekonom. Zory Al. Wojska Pols. 4 tel. 34 55 63	2 mln zł	1 150 tys. zł
Pryw. Lic. Ekonom-Handlowe Rybnik, Hallera 19, tel. 28 108	2 mln zł	1 700 tys. zł
Zas. Szk. Zaw. Tow. Salez. Świętochł. Wojska P. 82, tel. 457 219	nie ma	400 tys. zł
Techn. Elektroniczne, Techn. Drzewne Techn. Mechaniczne. adres j.w.	nie ma	600 tys. zł

Stanowiska dla niepełnosprawnych

Wojewódzki Ośrodek ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Katowicach, opracował tryb postępowania dla Zakładów Pracy Ubiegających się o stworzenie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych.

Zakład pracy powinien zgłosić pisemnie zamiar utworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w określonym wzorze. Pracodawca zobowiązany jest przedłożyć dokumenty określające sytuację finansową firmy, a także dokument określający sytuację prawną lokalu, w którym prowadzi działalność gospodarczą i tworzy miejsca pracy.

Jeżeli kondycja finansowa firmy nie budzi zastrzeżeń, wstępnego naboru kandydatów dokonuje Wojewódzki Ośrodek we współpracy z właściwym terenowym RUP spośród zarejestrowanych w nim kandydatów. W ramach wstępnego naboru uwzględnia się: charakter pracy, charakterystykę stano-

wisk pracy (pozycję przy pracy, ciężkość pracy, szkodliwość i uciążliwość pracy), wymagane kwalifikacje, wskazania lekarskie określone w aktualnym orzeczeniu KIZ, rodzaj schorzenia.

Kandydatów wybranych zgodnie z ww. zasadami, w liczbie przekraczającej ilość zgłoszonych miejsc pracy właściwe terenowo Rejonowe Urzędy Pracy kierują do zgłaszającego nowe miejsca pracy. Pracodawca dokonuje akceptacji kandydatów (bez formalności związanych z przyję-

ciem do pracy) i powiadamia o tym Wojewódzki Ośrodek.

Jeżeli zakład pracy ubiegający się o stworzenie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych spełni wszystkie wymogi Wojewódzkiego Ośrodka, może dojść do podpisania porozumienia, na mocy którego zakład pracy może ubiegać się o zwrot poniesionych kosztów na stworzenie miejsca pracy, a także o refundację wynagrodzenia przez okres 18 miesięcy.

Opracował: Wojewódzki Urząd Pracy

GIEŁDA PRACY

■ **MŁODY** energiczny inżynier, angielski, prawo jazdy, poszukuje pracy, Tel. 187-51-29 (17-19). (GO/1158)

■ **PRZYJMĘ** elektryka samochodowego (praktyka) 127-66. (GO/1099)

■ **WYKwalifikowany** murarz poszukuje stałej pracy. Bytom 180-54-15. (GD/5452)

■ **ZATRUDNIAM** agentów ubezpieczeniowych - zapewnia-

my szkolenie, tel. 58-90-11(19) wew. 221. (GO/1002)

■ **ZATRUDNIAM** osoby z wykształceniem średnim do prac związanych z przygotowaniem kolejnego wydania „Informatora Zagłębiowskiego”. Sosnowiec, ul. Teatralna 9, pokój 806. (GO/1143)

■ **ZATRUDNIĘ** szwaczki - proste obszycie na bierleku. Katowice, 106-14-57. (GD/5464)

PRI „BUDOSTAL-6” S.A.

Dąbrowa Górnicza
ul. Myśliwska 1
telefony: 164-39-39, 164-39-45 wew. 268

Zatrudni:

- inżynierów budowlanych z uprawnieniami na stanowiska dozoru technicznego,
- kierownika warsztatu (Bazy Sprzęt.-Transp.),
- techników budowlanych,
- laboranta drogowego,
- operatora sprzętu budowlanego,
- operatorów węża betonarskiego,
- elektryka samochodowego,
- wysokokwalifikowanych robotników budowlanych.

Od kandydatów oczekujemy:

- komunikatywności,
- umiędzynarodowienia w zespole.

Oferta kandydata winna zawierać:

1. kwestionariusz osobowy,
2. dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje,
3. przebieg pracy z wyszczególnieniem konkretnych budów, pełnionych funkcji oraz szczególnych osiągnięć.

Zgłoszenia odbiera i informacji udziela Dział Kadr w siedzibie przedsiębiorstwa.

GD/5433p

Psy do... szkół

Każdy pies powinien tykać trochę nauki. z pewnością mu się to przyda. Na psi charakter trzeba nałożyć rygory, must przeciw nasz stworzony przyjaciel umieć chodzić przy naszej nodze, siadać na komendę i wracać do właściciela. To podstawy. Są i nauki specjalistyczne, po których pies broni zajadła pana i nie strach iść z nim nawet na nocny spacer. A więc psy do szkół.

W Chorzowie na stadionie AKS-u w najbliższą niedzielę o godzinie 10.00 rozpoczyna się kurs psa towarzyszącego I stopnia, na który zaprasza Ośrodek Szkolenia Psów „Briard”. Trwać będzie do końca maja, a zajęcia będą się odbywać w każdą sobotę i niedzielę. Ów kurs obejmować będzie chodzenie psa przy nodze, gdy łopatką psa powinna znajdować się przy

lewą nodze przewodnika, przywołanie psa do nogi (lewej), aportowanie, wykonywanie komend na odległość (siad, waruj, stój), nieprzyjmowania pokarmów od osób obcych, pokazywanie uśmiechu (co jest bardzo przydatne na psich konkursach), pozostawianie psa w pozycji siad lub waruj do 3 minut. Koszt tego kursu wynosi 1 mln zł. Zgłoszenia w AKS.

Laboratorium

W okresowym układzie pierwiastków zajmują obok siebie sąsiednie miejsca: 25 i 26. Również w przyrodzie i technice metale te: żelazo i mangan są ściśle ze sobą

Z kosmosu i oceanu

związane. Dokładnie rzecz nazywając: mangan dodawany jest do wszystkich niemal rodzajów stali i żelwa. Sprawia, że stal nabiera odporności na ścieranie i staje się coraz twardsza pod wpływem obciążenia. Stal manganowa nadaje się więc niemal do wszystkiego – od rozjazdów kolejowych, przez sprężyny i rurociągi, po kasy pancerne i zamki.

Metal ten przybył prawdopodobnie na Ziemię z kosmosu. Prawie wszystkie użyteczne jego złoża powstały mniej więcej w tym samym czasie. Geolodzy przypuszczają, że przed dwoma miliardami lat na powierzchnię naszej planety spadała masa pyłu meteorowego zawierającego mangan. Osiadł on na lądzie oraz na dnie mórz i oceanów, a zjawiska tektoniczne doprowadziły do koncentracji złóż. Największe na świecie złoża rud manganowych znajduje się dziś w Gruzji. Przepływająca w tej okolicy niewielka rzeka Rioni przenosi do Morza Czarnego każdego roku ponad 1000 t manganu.

Głównym minerałem przemysłowym zawierającym mangan jest pirrolut (dwutlenek manganu). W dawnych czasach nazywano go „szkлянym mydłem” lub „manganem” (od greckiego słowa manganese, co znaczy oczyszczacz). Używano go bowiem do oczyszczania szkła. Pliniusz Starszy, przyrodnik z czasów starożytności Rzymu opi-

sał cudowne własności czarnego proszku (mielonego pirrolutu), który dodany do roztopionego szkła czyni go klarownym i przezroczystym.

Wiele kłopotu sprawiło chemikom otrzymanie czystego, metalicznego manganu. Przez wiele lat w kilku laboratoriach podejmowano były nieudane próby. Pierw-

szym uczonym, który mógł wziąć do ręki kulkę manganu, był prawdopodobnie szwedzki chemik U. Gahn w 1774 r. Było to ważne wydarzenie naukowe, ale nie wpłynęło znacząco na rozwój techniki. Czysty mangan nie znalazł zastosowania. Do dziś niemal cała światowa produkcja tego metalu trafia do hut i stalowni, jako dodatek do stali stopowych.

Znacznie częściej spotykamy różne związki manganu. Nadmanganian potasu używany jest powszechnie do przemywania ran, płukania gardła, smarowania oparzeń. Jest to bowiem substancja dezynfekująca. Nawiasem mówiąc, większość związków manganu ma właściwości trujące. Zatrucie spowodowane jest najczęściej przez wdychanie pyłu zawierającego te substancje, a objawia się różnymi formami rozstroju nerwowego.

W ściśle ustalonych ilościach jest natomiast mangan niezbędny w reakcjach biochemicznych. Zawierają go wszystkie organizmy roślinne i zwierzęce. Jego brak powoduje zakłócenia wielu czynności fizjologicznych, m.in. wzrostu, wytwarzania krwi, czynności gruczołów płciowych. Dokładna rola manganu w przebiegu reakcji biochemicznych nie została jeszcze w wystarczającym stopniu poznana.

Zawartość tego metalu w organizmie nie przekracza na ogół kil-

ku tysięcznych części procenta (w krwi człowieka znajduje się go 0,002-0,003%, a dobowe zapotrzebowanie wynosi w przybliżeniu 3-5 miligramów). Niektórzy przedstawiciele świata roślin i zwierząt mają specjalną skłonność do gromadzenia manganu. W ciele czerwonych mrówek jest go 0,025%, a niektóre pleśnie, morska trawa, wodny orzech zawierają go do 1%. Niektóre gatunki bakterii mają w swym wnętrzu nawet kilka procent manganu. Być może to one przyczyniły się do powstania konkrecji żelazowo-manganowych, którymi usiane są niektóre rejonny dna oceanów.

Zagadkowe bryłki ciemnej barwy wydobyto z dna morskiego po raz pierwszy 120 lat temu, ale dopiero w ostatnim półwieczu zbudowały one szersze zainteresowanie, gdyż zawierają nawet 80-90% metalu. Według wstępnych szacunków, w samym Oceanie Spokojnym spoczywa ok. 100 miliardów ton doskonałej rudy żelazowo-manganowej. Nie mniejsze zasoby kryją Ocean Atlantyczny i Indyjski.

Konkrety przypominają kształtem bulwy ziemniaka w kolorach brązu lub czerni. Ich wielkość wahają się od części milimetra do 15 cm. Spotyka się też znacznie większe okazy, ważące kilkadziesiąt kilogramów. Nikt nie wie, skąd się wzięły na dnie oceanu. Przypuszczają, że powstały w wyniku gromadzenia się substancji mineralnych wokół jakiegoś ciała. Zdaniem niektórych oceanologów, poważną rolę odegrały w tym procesie bakterie lubiące metale. Bardzo często wewnątrz konkrecji znajdowano żywe rekinów. Być może one właśnie są osłódkami, wokół których gromadzi się substancja mineralna z wody morskiej. Nikt nie potrafi wyjaśnić jednak, dlaczego na zbędnym rekinie osadza się żelazo i mangan, a nie inne substancje, których woda morska zawiera znacznie więcej.

ANDRZEJ KLIMEK

Zdaniem lekarza

Wprowadzenie zakazów palenia i tzw. stryf brydymy w zakładach budzi sprzeciw niektórych pracowników. Co kogo obchodzi – obrażał się pewien pan – czy się truje papierosami, czy nie.

Wolny od dymu

To w końcu może zdrowie. Niezupewnia, a właściwie wcale nie. Od lat mnożą się doniesienia o szkodliwości palenia bierznego. Światowa Organizacja Zdrowia uważa środowiskowy dym tytoniowy za ważny czynnik szkodliwy na stanowisku pracy. Najbardziej pożyteczny jest dla palacza dym z paleniska paleniska. Ekspozycja dzieci na dym oceniano różnie i na ogół mało precyzyjnie. Nie brano pod uwagę dymu z zewnątrz domu, dość ogólnie oceniano stopień narażenia, nie uwzględniono trudności do oceny okoliczności takich, jak wietrzeń pomieszczeń mieszkalnych.

Trudności te pomija metoda, polegająca na oznaczeniu w ślinie konityny. Konityna jest metabolitem nikotyny, a jej stężenie dobrze miera ekspozycję na dym tytoniowy. Metodą tą posłużono się w badaniach 4043 dzieci w wieku 5-7 lat z Anglii i Walii. Poziom konityny był – jak można się

spodziewać – szczególnie wysoki, jeśli palili obaj rodzice. Sytuacja, w której palili matka, a ojciec nie palił, był rzadsze niż odwrotnie, co ciekawe jednak, paląca matka stanowiła większe niebezpieczeństwo dla dziecka niż palący ojciec. Być może wynika to stąd, że matki spędzają z małymi dziećmi więcej czasu niż ojcowie.

Z analizy tych danych wynika poza tym, że narażenie dziecka na dym pochodzący z innych źródeł

nie ma większego znaczenia w porównaniu z paleniem rodziców, ale jakieś obciążenie nawet dzieci rodziców niepalących istnieje, jeśli nałóg rozpowszechniony jest w społeczności, w jakiej żyją. Stężenia konityny u dzieci były średnio więcej 100 razy niższe niż u aktywnych, dorosłych palaczy. Czy ekspozycja taka ma jakikolwiek niekorzystne skutki zdrowotne? Oczywiście, oznacza gorszą funkcję płuc, częstsze choroby dróg oddechowych u dzieci, podatność na choroby uszu. Na dłuższą metę stężenia takowe stwarzają ryzyko raka płuc.

Są to na ogół rzeczy dobrze już znane. Przedmiotem kontrowersji natomiast jest to, czy narażenie na dym w miejscu pracy ma podobne znaczenie jak palenie bierne w domu oraz to, w jakim stopniu palenie bierne oznacza większe ryzyko choroby serca. Interesującym wkładem do dyskusji na ten temat są badania chińskie, których wyniki opisano przed

dwoma tygodniami. Objęto nimi niepalące pracownice zakładów pracy w Xi'an. Badania te wykazały, po pierwsze, że palenie męża sprzyjało chorobom wieńcowym u kobiet. Po drugie palenie bierne w miejscu pracy ma podobne szkodliwe działanie. Choroba wieńcowa u kobiet pracujących z palaczami była tym częstsza, im dłużej pracowały w dymie tytoniowym, im więcej było palaczy w ich otoczeniu i im więcej papierosów palące ci wypalały. Narażenie w pracy okazało się wyższe od narażenia w domu, jakie stwarzała paląca żona. Autorzy tej pracy zwracają się do władz o podjęcie właściwych działań. W Chinach palenie jest bardzo rozpowszechnione. Chińczycy wypalają 30 proc. papierosów, jakie produkuje się na świecie.

To w Chinach, ale w Polsce rzecz także przedstawia się niepokojąco. Warto przypomnieć, że wg oceny WHO, Polska znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w świecie pod względem przedwczesnej umieralności, związanej z paleniem. Odnosi się to do aktywnych palaczy, ale jest rzeczą oczywistą, że zagrożenie jest i drugą stronę. Niewątpliwie bierne palenie stanowi problem zdrowotny: w domu dla dzieci i niepalących członków rodziny, w pracy dla niepalących. Restrykcje dotyczące palenia w zakładach pracy nie stanowią zatem ograniczenia niczyjej wolności osobistej i ingerencji w czyjeś zdrowie. Są uzasadnioną ochroną zdrowia niepalących, a jeśli chodzi o dom, to już trzeba wyciągnąć własne wnioski.

WOJCIECH GOSZCZYŃSKI

Obyczaje i §

Cała historia zaczęła się właściwie już wtedy, kiedy bracia Roman B. i Edward B. zrozumieć, że są do siebie tak bardzo podobni, iż na pierwszy rzut oka nie mogą rozpoznać ich nawet rodzice. Stojąc podobnie do siebie, w badaniach 4043 dzieci w wieku 5-7 lat z Anglii i Walii. Poziom konityny był – jak można się

dokładać, bo łożyli na studia Romana. Wkrótce Edward wstąpił na drogę występku, a jako że miał pecha szwagra „załapał” wyrok. W tym czasie Roman doszedł do czegoś, dorobił się niezłej posady i uroczej rodziny. Z bratem kontaktów nie utrzymywał.

Pewnego dnia tuż po godzinie dwudziestej u drzwi Romana B. zadzwonił dzwonek.

– Edek! A ty czego tu szukasz? – pan Roman zrobił minę jakby diabła zobaczył.

– Co, nie wpuścisz brata do środka? To idę... – zaczął pan Edward.

Po chwili siedzieli w pokoju, a podenerwowana niemą wzięta z rąk Romana przegotowywała kolację.

Okazało się, że Edward szuka pracy, że zrozumiał swoje życiowe błędy i prosi brata o pomoc. Przyszłość przeszłością, a brat to brat. Pan Roman bez trudu załatwił mu całkiem przyzwoitą pracę i pomógł w znalezieniu jakiegoś mieszkania. Przez pół roku Edward nie dawał żadnych powodów do niepokojów. Pracował sobie spokojnie, zarabiał, od czasu do czasu przychodził na obiad do brata.

Pewnego dnia kiedy siedzieli przy drinku Roman zwrócił się do Edwardowi, że bardzo nie chce mu się iść do pracy.

– Wiesz jak to jest... Jakby mnie nie było, to i tak nie miałoby to znaczenia. Firma się nie zawali. Ale jak zobaczę, że mnie nie ma, to oczywiście po premii.

– Pamiętaj, że to bywało kiedyś. Poszedłbyś do ciebie i sprawa byłaby załatwiona – zaczął Edward.

– Weź sobie dzień urlopu u siebie i idź! – zawołał trochę podchmielony już Roman.

Następnego dnia Edward B. uchałarkę zwołany na Romana, i w jego garniturze poszedł do biura swego brata. Miał wejść do jego gabinetu posiedzieć z półtorę godzinę, potem przejść się po korytarzach i zniknąć około trzynastej. Roman B. doskonale wiedział, że będzie to dzień całkowitej spokojny, żaden nałóg „z góry” nie był zaplanowany i nic złego stać się nie może. Sam zapakował sprzątnąć wędzarski do bagażnika i wyruszył na ryby.

Brat spisał się wymienienie. Nikt nie nie wykrył, wszystko poszło jak z płatka. Pan Roman wynagrodził za to Edwarda rozdaniem „premię uznaniowej” i odtąd w każdym nadarzającym się momencie manewr ten stosowali. Po jakimś czasie Edward zaczął już nawet odbierać telefony i załatwiał drobniejsze sprawy. Kontrahenci byli zachwyteni. Oschły i nieprzystępny dyrektor brat drobne upominki, dawał się zapraszać na kolację. Szczęśliwa była też sekretarka od dawna podkochująca się w Romanie B., ale konsekwentnie do tej pory trzymała na dystans. Edward B. bardzo czuły na wdzięki niewieście z rozkoszą dawał się adorować i ostatecznie wyładował z pańską w łóżku.

Dwa miesiące później Roman B. zrozumiał, jak popełnił błąd. Sekretarka poinformowała go z grobową miną, że jest w ciąży, a on jest tatusiem. To był szok, ale jeszcze większego doznał, gdy jego osobą zainteresował się prokurator. Doniesienie, że łożył zawiądnęły interes, który wrzucił Edwardowi sporą łapówkę i domagał się, by sprawę załatwił pan Roman. Groźba rozvodu została zażegnana, ale posady nie udało się zachować. (pewu)

SOBOTA

12

marca

Bemadely, Justyny, Grzegorza, Maksymiliana

Wschód słońca 5.58

Zachód słońca 17.35

TELEWIZJA

- PROGRAM I**
- 7.00 Rondo – magazyn informacyjny o gospodarstwie
- 7.20 Rynek – Agro
- 7.45 2 Polski
- 8.05 Dom otwarty – reportaż Barbary Siemickiej o ludziach w Łucimiu (woj. bydgoskie) realizujący program rewitalizacji wsi
- 8.25 Wszystko o działce
- 8.50 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Ziarno” – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 „5-10-15” – obraz film z serii „Tajna misja” (13)
- 11.00 „Opowieść o Alasce” – film dok. prod. amerykańskiej przedstawiający park narodowy i historię stanu
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Po godzinie dla rodziny
- 12.45 Morze – magazyn
- 13.15 Studio Sport – Apetyt na zdrowie
- 14.00 Walt Disney przedstawia – „Dziwny agent kaczor” (1) – „Wielka tajemnica” (1) – film fab.
- 15.15 Zimowe MTV
- 15.40 Teleexpress
- 16.00 Studio Sport – Halowe Mistrzostwa Europy w L.A. – Parry '94
- 18.10 „Beverly Hills, 90210” (3) – serial obyczajowy prod. USA
- 19.00 Małe Wiadomości DD – program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Wieczorynka – „Wyspa niedźwiedzi”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 „Casanova” (2-ost.) – film fabularny prod. włoskiej (80 min)
- 22.00 Piosenki San Remo '94 – fragment koncertu finałowego
- 23.20 Wiadomości
- 23.30 Neverending Story – reportaż

NIEDZIELA

13

marca

Bożeny, Krystyny, Marka, Patryka, Nikifora

Wschód słońca 5.55

Zachód słońca 17.37

TELEWIZJA

- PROGRAM I**
- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Tydzień codziennosci
- 7.35 Przegląd – magazyn rolniczy
- 8.00 Notowania
- 8.50 Program dnia
- 9.00 „Zamek Eureka” – serial prod. USA
- 9.25 Zimowy pamiętnik (3)
- 9.30 Tut tura – konkurs muzyczny dla dzieci
- 9.40 „Teleranek”
- 10.10 „Domek na prerie” (1) – „Pamiętajcie o mnie” (2) – serial prod. USA
- 11.00 „MGM: gdy lew zaryczy” (1) – film dokumentalny prod. USA
- 11.45 Ludzie i zdarzenia – Nie straćcie wszystkiego
- 12.00 Telewizyjny koncert zyczeń
- 12.30 Tęczywo Music – Box
- 13.15 Z kamery wśród zwierząt – „Nowości terrarium”
- 13.35 XV Przegląd Piosenek Aktorów Wrocław '94 – koncert laureatów (1)
- 14.20 Antena
- 14.30 Drobne starcia
- 15.00 Studio Sport – Halowe Mistrzostwa Europy w L.A. – Parry '94
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia Colbych” (11) – serial prod. USA
- 18.20 7 dni – świat
- 19.00 Wieczorynka – Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 „Onassis – najbogatszy człowiek świata” (1/4) – serial prod. amerykańsko-hispańskiego (1988 r., 53 min), reż. Wariis Hussein, wyk.: Raul Julia, Elias Koteas, Anthony Quinn, Jane Seymour
- 21.20 Sportowa niedziela
- 22.15 Wrocław '94 – koncert laureatów Przeglądu Piosenek Aktorskiej (2)
- 23.15 W blasku barokowej trabki
- 23.40 Wieczór konseksa – „Stan rzeczy” – film prod. niem. (1982 r., 116 min), reż. Wim Wenders, wyk.: Patrick Bauchau, Viva Aude, Isabelle Weingarten, Samuel Fuller
- 1.35 Rondo, scherzo i polonez – program muzyczny
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 „Piotrus Pan i piraci” – serial anim. prod. USA
- 8.25 Film dla niesłyszących: „Onassis – najbogatszy człowiek świata” (1) – serial prod. amerykańsko-hispański
- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.20 Powitanie
- 9.30 Z kruciem w herbie – magazyn redakcji czystochowskiej
- 10.00 Koncert zyczeń (z Katowic)

- 23.45 Sportowa sobota
- 0.10 „Siostry” – film fab. prod. USA (1988 r., 86 min), reż. Bill Condon, wyk.: Eric Stoltz, Jennifer Jason Leigh, Judith Ivey, Dennis Lipscomb
- 1.35 „Francuskie impresje” (1) – program dokumentalny
- 2.00 „Blizniak” – film kryminalny prod. USA (1988 r., 97 min), reż. Peter Rowe, wyk.: Grant Goodeve
- 3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Azymut” – program wojskowy
- 8.00 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
- 9.00 Tacy sami – program w języku migowym
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Wspólnota w kulturze – „Karl Dedecus – świat bez cienia”
- 10.05 Halo Dwójka
- 10.10 Kłasytor polskie – „Jędrzejów – Archipactwo Cystersów”
- 10.40 Różta, co chęta – program Jerzego Owsia
- 11.00 Leonard Bernstein – Spotkanie z muzyką (2) „Dwa baletowe ptaki”
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego – „Lalka” (1) (1968 r., 78 min), reż. Wojciech J. Has, wyk.: Mariusz Dmochowski, Beata Tyszkiewicz, Jan Krecmar, Tadeusz Fijewski
- 13.30 Jubileusz – program z okazji 75-lecia KUL
- 13.45 Studio Dwójki – Janusz Gajos
- 14.00 Niepokoję końca tysiąclecia – „Wiara i nauka, czyli schizofrenia XX wieku” (1)
- 14.20 Halo Dwójka – Kobieta roku – prof. Zofia Kuratowska
- 14.30 Studio Sport – Koszykówka zawodowa NBA
- 15.20 Halo Dwójka – Alan Starksi – scenograf na Oscara
- 15.35 Zwierzęta świata: „Tajemnice zwierząt” (1) – serial dok. prod.
- 15.55 Losowanie gier liczbowych
- 16.00 Totalizatora Sportowego
- 16.00 Panorama
- 16.05 Wielka gra – teleturniej
- 16.55 Program dnia
- 17.05 „Pełna chata” – „Dobre i złe nowiny” – serial prod. USA
- 17.30 To musisz być ty – film muzyczny oparty na piosenkach zespołu Chłopcy z Placu Broni
- 18.00 Panorama

- 10.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 11.00 Godzina z Hanna-Barbera – filmy anim. dla dzieci
- 12.00 „Zwycięzca” – film przygodowy prod. USA (1956 r., 111 min), reż. Dick Powell, wyk.: John Wayne, Susan Hayward, Pedro Armendariz
- 13.50 Animals – program Ewy Banaszkiewicz
- 14.15 Jak to się zaczęło, czyli krótka historia STS
- 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Drogi do dobrobytu” (2) – „Źródła postępu” – serial dok. prod. australijskiej
- 15.30 Za co kochano i nie kochano STS
- 16.00 Panorama
- 16.10 Program dnia
- 16.20 „Wow” (8) – „Sobowtór” – serial prod. polsko-niemieckiej
- 16.45 Robny co – jak powstał program, czyli o stylu STS
- 17.20 Wydarzenie tygodnia
- 17.50 Camerata 2 – magazyn kulturalny
- 18.20 Lista obecności, czyli był-walcy STS
- 18.30 „Gra” – teleturniej
- 19.00 „Szansa na sukces” – Kora z zespołem „Maanam”
- 19.50 Co zostało z STS-u
- 20.05 „A kuku, panie kuku” – „W bibliotece” film anim. dla dzieci
- 20.10 Linia specjalna – Marek Borowski
- 21.00 Panorama
- 21.25 „Spróbujmy jeszcze raz – 40 lat STS-u”
- 22.15 „Dzielnicy i gracze” (3) – „Sprytna sztuczka” – serial prod. angielskiej
- 23.05 Memphis – Milano
- 23.30 „Nie Mozart” – „Listy, szary i pisma”
- 24.00 Panorama
- 0.05 Strasznydelka
- 0.25 John Hammond – od Bessie Smith do Bruce'a Springsteena – film dok. prod. USA
- 1.20 Zakończenie programu

- TYTUŁY**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju – pr. A. T. Kijowski 23.30 Auto-Moto – program motoryzacyjny 24.00 Publicystyka 0.30 Pogoń za Ulzana – western, 1972, reż. Robert Aldrich 2.25 Czas filmu – powt. 2.55 Rondo dla „nocnych marków”

- TYTUŁY**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju – pr. A. T. Kijowski 23.30 Auto-Moto – program motoryzacyjny 24.00 Publicystyka 0.30 Pogoń za Ulzana – western, 1972, reż. Robert Aldrich 2.25 Czas filmu – powt. 2.55 Rondo dla „nocnych marków”

- TYTUŁY**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju – pr. A. T. Kijowski 23.30 Auto-Moto – program motoryzacyjny 24.00 Publicystyka 0.30 Pogoń za Ulzana – western, 1972, reż. Robert Aldrich 2.25 Czas filmu – powt. 2.55 Rondo dla „nocnych marków”

- TYTUŁY**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju – pr. A. T. Kijowski 23.30 Auto-Moto – program motoryzacyjny 24.00 Publicystyka 0.30 Pogoń za Ulzana – western, 1972, reż. Robert Aldrich 2.25 Czas filmu – powt. 2.55 Rondo dla „nocnych marków”

- TYTUŁY**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju – pr. A. T. Kijowski 23.30 Auto-Moto – program motoryzacyjny 24.00 Publicystyka 0.30 Pogoń za Ulzana – western, 1972, reż. Robert Aldrich 2.25 Czas filmu – powt. 2.55 Rondo dla „nocnych marków”

- 18.05 Aktualności (z Katowic)
- 18.15 Aktualności kulturalne (z Katowic)
- 18.30 „Gra” – teleturniej
- 19.00 Berline 94 – reportaż
- 19.40 Zatrute pióro Ronalda Harwoda
- 20.00 Studio Sport – Liga polska
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.30 „Zabawa w Hollywood” – program rozrywkowy z udziałem Piotra Polka, Piotra Machalicy i Zbigniewa Zamo-chowskiego
- 22.05 Prawo i bezprawie: „Człowiek, który zabił Liberty Vallance’a” – film fab. prod. USA (1962 r., 124 min), reż. John Ford, wyk.: James Stewart, John Wayne, Vera Miles, Lee Marvin
- 0.10 Panorama
- 0.15 Gwiazdy światowego jazzu – The Zawinul Syndicate
- 1.05 Zakończenie programu

TVP 3 KATOWICE

- 8.00 TV Polonia – retransm. programu sat.
- 10.00 Perspektywy (3/11) – serial popularnonaukowy prod. ang. Film dokumentalny w Teletrójce – „Hiszpania”
- 10.45 Dom Otwartych Serc – reportaż
- 11.10 Diabły w Brugelandii – reportaż z premiery w bielejskiej telewizji
- 11.30 Magazyn artystyczny
- 12.00 Aktualności (1)
- 12.05 Miejsce Piotrowe – Watykan od kuchni – reportaż
- 12.50 Uwaga, prosimy o uśmiech! – warszawski Teatr „Kwadrat”
- 13.00 Nie tylko w szafie – magazyn mody
- Program pełen nowinek i ciekawostek, w którym autorki Ewa Szelek, Grażyna Herich i Ewa Piskorz zajął do szczyt pan minister budownictwa Barbary Błidy, odpowiedź na pytanie, czy współczesna chirurgia plastyczna jest w stanie zmienić kształt nosa lub oczu oraz opowiedział o kolekcji wiosennej mody dla mężczyzn
- 13.30 Gol – magazyn sportowy
- 14.45 Kronika
- 14.00 Trans World Sport – program TV amerykańskiej
- 15.00 Muzyka i polityka
- 16.00 Aktualności (2)
- 16.05 Powitanie i program dnia
- 16.10 Bajka dla dzieci
- 16.40 Latający cyrk Monty Pythona (16) – serial prod. angielskiej
- 17.15 Studio Regionalne

- 21.40 Hity, glosy i ramoty – recenzje z przedstawień teatralnych
- 22.00 Aktualności (4)
- 22.10 Sport w Teletrójce
- 23.00 Kino Teletrójki – Przegląd filmów Jerzego Kawalerowicza: „Pociąg” – film z 1959 r. (95 min)
- 0.35 TV Polonia – retransm. programu sat.

- PITY RONDO**
- 5.40 Drużyna A – serial 6.30 Posterunek przy Hill Street – serial 7.20 Nowy dzień 7.50 Katowicki Tydzień 8.05 Telegazeta 10.0 Program dnia 8.15 Generali Daimos – film animowany 8.40 Hella Supergirl – serial animowany 9.30 Manuella – serial 11.00 Moje dzieci, moje życie (12 i 125) 12.40 Telegazeta 12.45 Program dnia 12.50 Videokcept 13.40 Music Top Rondo 15.10 Telegazeta 15.15 Katowicki Tydzień 15.30 Cyroń – promocja 15.45 Kronika Wydarzeń Tygodnia 16.15 Generali Daimos – film animowany 16.40 Hella Supergirl – film animowany 17.10 Uff! – pr. muzyczny 18.10 Gigolo – dramat niem., 1978, reż. David Hamming 20.00 Telewizyjne Sahary (4) reż. Albert Negrin 22.00 Magnum – serial 22.50 Telewizja w pokoju

Zaproszenie na ligę

Górník chce rewanzu!

Po raz 73. spotkają się w ligowym meczu piłkarskie jedenaściki Górnik Zabrze i Ruch Chorzów. W ub. rundzie „niebiescy” rozegrali u siebie bardzo dobre spotkanie, zwyciężając 3:1. Była to jedyna w jesiennej rundzie porażka Górnika. Dziś o godz. 15.30 rozpocznie się mecz, który ma szczególne znaczenie. Zabrzań to blisko 9-letniej przerwy znowu poprowadzi trener Hubert Kostka. Dla obu zespołów porażka mocno skomplikowałaby przedsezonowe plany. A poza tym... to są derby i zawodnicy zawsze mają ze sobą jakieś rachunki do wyrównania. Pogoda powinna dopisać, więc kibicom proponujemy spotkanie na Roosevelta.

Górník przedmeczową noc tradycyjnie spędzi w ośrodku Buk, trenerzy Ruchu mają do swoich zawodników więcej zaufania (albo mniej pieniędzy w kasie) i nie przewidziano dla nich żadnego zgrupowania. Górnik przystąpi do meczu bez Bałuszyńskiego (żółte kartki) oraz kontuzjowanych Kłaka i Bodozicha. Nie jest natomiast wykluczony udział w grze Hąty. W Ruchu nie wystąpią leżący kontuzje Łukasik, Paluch i Posilek.

Z meczu „młodzieżówki” w Szczecinie nasz wysłannik wracał razem z piłkarzami Górnika (Agafon, Bałuszyński, Kubik) i Ruchu (Mosór, Dąbrowski). Zawodnicy byli wprawdzie przegrysi porażką z Portugalią, ale na hasło „derby” nieco się ożyli. Zabrzań wskazywali na świetną dyspozycję Dąbrowskiego i przypuszczali, że właśnie z nim będą mieli największe kłopoty. Napastnik Ruchu wyznał, że do premierowego meczu jego drużyna przygotowuje się specjalnie i wiele sobie po nim obiecuje. Zabrzań zaraz ripostował, że oni do dobrej pamiętają to 1:3 z jesieni i teraz rolę muszą się odwrócić. Kto miał rację – przekonamy się już dziś! (z)

GKS jedzie do stolicy

GKS Katowice na niedzielne spotkanie z warszawską Polonią wyjeżdża już dziś ok. godz. 14. W stolicy katowiczanie przenocują w hotelu Ministerstwa Przekształceń Własnościowych przy ul. Kruczej. Problemem nr 1 jest w tej chwili kontuzja bramkarza Janusza Jójki. Ile on znaczy dla zespołu, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. W ostatnim tygodniu Jójko trenował indywidualnie i dopiero rozpoczął typowo bramkarskie ćwiczenia. Rezerwowy Marek Baran, choć ma 31 lat, nie bronił dotąd za wiele. Obecność Jójki, a wcześniej Mirosława Dreszera, zepchnęła go do roli wiecznego dublera.

Baran do tej pory stawał w bramce w sytuacjach awaryjnych. Teraz już wcześniej został do tego przygotowany. W sparingach widać było, że jest dobrze dysponowany, on wie, że to dla niego poważny egzamin – mówi trener Piotr Piekarczyk. Katowicę zdają sobie sprawę, jak ważny jest udany start do wiosennej rundy. Polonia jest wprawdzie outside-

rem, ale ona też walczy o wielką stawkę. Konkretnie – tylko za utrzymanie się w lidze jej piłkarze otrzymają pieniądze zagwarantowane przez sponsorów. W jesiennej kolejce GKS pokonał polonistów bez większego trudu 3:1. Teraz to już inna drużyna, kupiono przecież rutynowanych Galuszkę, Wiewikę i Wójcikę, zrobiono kolejną wymianę z Legią.

Ciągle zmiany w kadrze zespołu nie są najlepszym rozwiązaniem. Wielu zawodników przychodzi na krótko, dla takich najemników najważniejsze są pieniądze – komentuje Piekarczyk.

Szkoleniowców GKS zderowało trochę porażka 0:1 w ostatnim przedligowym sparingu w Radzionkowie. Może nie tyle nawet przegrana, co niewykorzystanie kilku dogodnych sytuacji strzeleckich. W pierwszej rundzie ona nie skuteczność była mankamentem Katowic. Właśnie od tego, jak wiosną strzelać będą Wolny, Janoszka i ich koledzy zależy w dużej mierze lokata drużyny z Bukowej.

Grają także: Siarka Tarnobrzeg – Widzew Łódź, Pogoń Szczecin – Lech Poznań, Hutnik Kraków – Stal Mielec, Zagłębie Lubin – Legia Warszawa, Miliarder Pniewy – Wisła Kraków, LKS Łódź – Stal St. Wola, Warta Poznań – Zawisza Bydgoszcz. (z)

Z piłkarskich boisk

W towarzyskim meczu Anglia pokonała na Wembley Danię 1:0 (1:0) po strzale Platina w 16 min.

Walia uległa w Cardiff Norwegii 1:3 (0:1). Gole: Coleman (89) – Flo (6), Mykland (49), Jakobsen (51).

W finale Pucharu Hiszpanii spotkały się Saragossa-Celta Vigo. W finale Pucharu Niemiec: Werder Brema-Rot Weiss Essen.

Koszykarze Lecha Batimex Poznań pokonali Stal St. Wole 73:66 (41:33) i w półfinale ligi zmierzą się z Nobilesem Włocławek.

PAP informuje

REPREZENTACJA Czech pokonała Słowenię 22:19 (13:9) w barażowym meczu o awans do finału mistrzostw Europy w piłce ręcznej.

HISZPAŃSKI kolarz Hernando Diaz Zabalza wygrał trzeci etap wycieczki Dookoła Turcji. Liderem wycieczki został jego rodak Melchor Mauri. Poprzedni lider Brytyjczyk Chris Boardman, mistrz olimpijski w wyścigu na dochodzenie, rekordzista świata w jeździe godzinnej, minął limit mety ze stratą 6 min. i 23 sek.

DRUGI etap wycieczki Morze Tyrreńskie – Morze Adriatyckie zakończył się sukcesem Włocha Giorgio Furlano i on objął pozycję lidera.



GRAJ I WYGRAJ

Trybuna Śląska THOMSON

Nie ma faworytów

Na konkurs „Trybuna Śląskiej” i „Thomsona” przysłano już około 250 kuponów. Po ich pobieżnym przejrzaniu potwierdza się teza, że w naszej lidze nie ma faworytów. Jak będzie na hoisku przekonamy się już dzisiaj i w niedzielę.

Poniżej drukujemy kupon nr 2 z zestawieniem na 19 i 20 marca. Zgłoszenia przyjmujemy do czwartku (17 marca). Jak zwykle decyduje data stempla pocztowego. Czytelnie wypchione kupony prosimy przysłać pod adresem redakcji (40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1). Od tej kolejki w zabawie będą brały udział jedynie te, które zostaną przysłane na kartkach pocztowych. Wyrażamy też wątpliwości czytelników, które pojawiały się w wielu telefonach: Na kartce konkursowej nie trzeba w kwadratach rysować symboli nad nimi umieszczonych. Wystarczy znak x, pod warunkiem, że jest on czytelnie wpisany w odpowiednią rubrykę. Za tydzień pierwsze „notowania” i kolejny kupon.

mecz	♥	✱	▲
GKS Katowice – Górnik Zabrze			
Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin			
Warta Poznań – Pogoń Szczecin			
Zawisza Bydgoszcz – LKS Łódź			
Stal St. Wola – Miliarder Pniewy			
Legia Warszawa – Hutnik Kraków			
Stal Mielec – Siarka Tarnobrzeg			
Widzew Łódź – Lech Poznań			
Wisła Kraków – Polonia Warszawa			

♥ – zwycięstwo gospodarzy
✱ – remis
▲ – zwycięstwo gości

Po rundzie jesiennej

1) Górnik Zabrze	17	25	26-16	9	7	1
2) GKS Katowice	17	21	24-18	8	5	4
3) ŁKS Łódź	17	20	29-13	9	5	3
4) Lech Poznań	17	20	22-15	8	4	5
5) Pogoń Szczecin	17	20	19-13	4	12	1
6) Ruch Chorzów	17	20	24-20	8	4	5
7) Legia Warszawa	17	19	29-15	7	8	2
8) Hutnik Kraków	17	19	17-11	6	7	4
9) Zagłębie Lubin	17	19	23-23	6	7	4
10) Warta Poznań	17	17	16-16	6	5	6
11) Widzew Łódź	17	17	21-24	5	7	7
12) Miliarder Pniewy	17	13	21-20	4	5	8
13) Stal Stalowa Wola	17	13	10-17	3	7	7
14) Zawisza Bydgoszcz	17	12	19-31	3	6	8
15) Wisła Kraków	17	11	19-22	3	8	6
16) Stal Mielec	17	11	15-31	3	5	9
17) Siarka Tarnobrzeg	17	10	14-27	3	4	10
18) Polonia Warszawa	17	10	14-30	2	6	9

Uwaga: Legia, ŁKS i Wisła przystąpiły do sezonu mając 3 punkty

II liga

GRUPA I	GRUPA II
1) Olimpia 17 26 28-10	1) Radomsk 17 26 29-10
2) Raków 17 25 30-13	2) Stomil 17 26 26-11
3) Miedź 17 23 22-9	3) Petrochemia 17 22 24-11
4) Śląsk 17 21 30-15	4) Motor 17 22 19-13
5) Śląz 17 21 25-24	5) Błękitni 17 20 14-9
6) Bałtyk 17 19 20-20	6) Włókniarz 17 18 19-17
7) Chrobry 17 16 18-16	7) Belchatów 17 18 21-13
8) Lechia D. 17 16 20-19	8) Jagiellonia 17 17 20-15
9) Naprzód 17 16 23-24	9) Hutnik 17 17 16-23
10) Stilon 17 16 15-18	10) Avia 17 16 13-15
11) Walbrzych 17 15 15-15	11) Szombierki 17 15 11-14
12) Arka 17 15 14-24	12) Stal R. 17 14 16-18
13) Polonia 17 15 12-17	13) Hetman 17 14 12-14
14) Tychy 17 14 14-34	14) Okocimski 17 13 20-28
15) Lechia Gd. 17 12 14-18	15) Resovia 17 13 15-25
16) Elana 17 12 19-28	16) Karpaty 17 13 9-19
17) Odra 17 12 13-23	17) Wisłoka 17 12 19-31
18) Gwardia 17 9 13-28	18) Bug 17 11 14-31

Olimpia Poznań rozpoczęła sezon z kontem – 3 pkt.

Medalowa kolekcja Łuczniaka

Trzy tytuły mistrzów Polski, trzy wicemistrzostwa w 4 konkurencjach to bezprecedensowy sukces, jaki odniósł podczas halowych mistrzostw Polski juniorów w Spale młody zawodnik Łuczniaka Żywiec. Warto przypomnieć, że nie tak dawno dwa razy włączano się do sędziów żywieckiego klubu. Zginął niemal cały sprzęt i Łuczniakowi goziła nawet likwidacja.

Zawodnicy z Żywca wystąpili w Spale, korzystając z nie obustronnej sprężki, którego nabycie skredytowała firma „Złota strzała”. Mimo to ich dominacja ani przez moment nie budziła wątpliwości. W mistrzostwach wzięło udział 100 łuczniczków. W rywalizacji juniorów najlepszą okazała się Agnieszka Rypień (Łuczniak), która wyprzedziła koleżankę klubową

Agatę Jurasz i Agnieszkę Michalską (Resovia). Wśród juniorek młodszych zwyciężyła Anna Stokłosa (Łuczniak), druga była Aleksandra Bandura (MRKS Gdańsk), a trzecia Aneta Gołoz (Stolica Kielce). Najlepszym juniorem był Robert Palczewski (Łuczniak), srebrny medal zdobył Przemysław Wróbel (Łuczniak), a brązowy Łukasz Lis (Poznań). W kategorii juniorek młodszych zwyciężyła Jarosława Kubiś (Stella Kielce), przed Piotrem Siliwą (Łuczniak) i Grzegorzem Targoskim (Marymont Warszawa).

Łosy Łuczniaka ciągle są jednak zagrożone i nie wiadomo czy jego zawodnicy będą występować na otwartych torach. Przyczyną jest niedobór sprzętu. Polskę Związek Łuczniczy nie kwapi się z pomocą mimo takich osiągnięć klubu.

Brąz dla Górnika

Nawiązali do tradycji

Przed sezonem Andrzej Tkacz zapowiadał, że jego zespół będzie w czwórkę najlepszych. Przy znanych kłopotach katowiczanie wydawali się to być mrzonki. A jednak katowiczanie osiągnęli cel. Mało tego, wczoraj hokeiści Górnika po raz czwarty pokonali Naprzód 7:6 (4:3, 2:2, 1:1) i w nagrodę zasłużenie odebrali brązowe medale, tak jak ich poprzednicy ostatnio przed 19 laty.

Początek meczu układał się po myśli rywali, którzy już w 3 min. objęli prowadzenie po akcji Marka Pohla i strzale Adriana Parzyska.

Odpowiedź Górnika była mocniejsza. W ciągu 57 sekund katowiczanie strzelili trzy gole. Fakt, że nie najlepiej spisywał się w bramce Naprzodu Krzysztof Ziola, który wrócił właśnie na lod po operacji łątki i nie czuł się zbyt pewnie. Zresztą jego kolega po fachu z Górnika także nie był bez grzechu. Gole Pohla w 17 min. i Marka Koszowskiego w 18 obciążają jego konto.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, ale na pewno nie można odmówić mu dramatologii. Po wysokim prowadzeniu Górnika 4:1, Naprzód odrobił straty i w drugiej tercji objął prowadzenie 5:4. Nie cieszył się nim długo. W ostatnich 20 minutach gospodarze mieli dużo przewagę. Efektem było wyrównanie w 55 min. kiedy Naprzód grał w przewadze. Gdy wydawało

Medale lekkoatletek

Udanie zaczęły start w halowych mistrzostwach Europy polscy lekkoatletki. W pierwszym dniu Anna Brzezińska zdobyła brązowy medal w biegu na 3 km. Trzecie miejsce zajęła także Urszula Włodarczyk w pięcioboju z rezultatem - 4 655 pkt., lepszym od rekordów Polski o jeden punkt. Agata Karczmarek w skoku w dal była 6.

Znów płonie znicz

W Lillehammer znów płonie olimpijski znicz. W Haakon Hall, znanej z rozgrywek hokejowych, odbyło się w czwartek uroczyste otwarcie VI Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich. O medale rywalizuje 100 zawodniczek i 380 zawodników z 31 krajów. Najliczniejsze ekipy wystawił Norwegowie, Japończycy, Amerykanie, Kanadyjczycy i Brytyjczycy. Polskę reprezentują 3 zawodniczki i 13 zawodników.

Wojciech Skupień podczas czwartkowego konkursu o Puchar Interkontynentalny ustanowił rekord Średniej Skoczni wynikiem 91 m. Polak wygrał oczywiście zawody i wyprzedził Damiana Frasa (Słowenia) oraz Rastislava Lesko (Słowacja).

Szwajcarka Vreni Schneider wygrała slalom specjalny w Mammoth Mt. zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Druga była Katja Koren (Słowenia), a trzecia – Martina Ertl (Niemcy).

Sportowe życie

Gdy Wiktor Stasiuk dowiedział się, że w ćwierćfinale młodzieżowych mistrzostw Europy zagramy z Portugalią, wcale się nie zaniepokoił. Stasiuk przez wiele lat praczył z młodzieżą osiągał liczne sukcesy. Sam o sobie mówi, że ma dużo szczęścia, które nie opuściło go również podczas spotkań eliminacyjnych. Według założenia Portugalczycy mieli być jedynie kolejną przeszkodą w drodze do mistrzostw Europy. Szkoleniowcy wierzyli nie tylko w dobrą gwiazdę, ale również w umiejętności piłkarzy. Porażkę można było nawet w kalkulować, lecz nikt nie przewidział, że w takim stylu.

Stasiuk po meczu narzekał na ból serca i na złe moce, czyli francuskiego sędziego. Prawdą jest, że arbitrowi popełnił kilka kardynalnych błędów, lecz usunięcie z boiska Ratajczyka było jak najbardziej słuszne. Widząc porażkę podzielała na niego jak zimny prysznic i nie potrafił obiektywnie ocenić meczu. Zwalanie całej winy na arbitra jest wygodne i bezpieczne. Mało kto potrafi przyznać się do błędów, choć tak po prawdzie szkoleniowcy mogli ich uniknąć. Na ławce rezerwowych panowało zdenerwowanie, lecz ono również nie może usprawiedliwiać braku reakcji ze strony trenerów. Po incydencie z Ratajczykiem aż prosiło się o natychmiastowe rozstrzygnięcie w sprawie.

W środowisku futbolowym powszechnie wiadomo, czy ktoś ma „papier na granie”, czy też nie. Ta przykra porażka wcale nie przekreśliła niektórych zawodników występujących w Szczecinie, dalej mają oni szansę stania się prawdziwymi profesjonalistami. Oczywiście, byłoby znacznie lepiej, gdyby osiągnęli sukces wraz z reprezentacją, wówczas cena w przeliczeniu na godzinę byłaby znacznie wyższa.

Modlił piłkarze z Portugalii są hotubieni przez władze swojego związku i starannie przygotowania do osiągnięcia sukcesu.

W PIĄTEK po raz pierwszy zawodnicy przepalili spokojnie całą noc. Nikt ich nie budził, nie ogłoszono żadnego alarmu. Wpłynęło to z pewnością na nastrój zawodników, którzy z wielką ochotą już od 5.30 zabrali się za wykonywanie kolejnych zadań. Widać było to szczególnie po naszych reprezentantach, którym w pierwszej kolejności przyszło zmagać się z Winchinghamem.

Camel Trophy '94

Winching polską specjalnością

Od specjalnego wysłannika „TŚL.”

Jest to konkurencja, w której należało wyciągnąć Land-Rovera z ogromnego błota za pomocą wyciągarki umocowanej na samochodzie. Ten bardzo popularny wśród naszych kierowców przyrząd, zwany pieczętliwie lebidką, stanowi nieodzowną część wyposażenia pojazdu i znakomicie służy na przykład podczas wyprawy w dżunglę.

Obie polskie załogi: Paweł Morawczyński i Piotr Konopka oraz Sławomir Pacho i Piotr Niessner spisały się na winchingu wręcz wybornie. Nie popłynęli bowiem takiego błędu, po którym sędziowie kwalifikowali z dezaprobatą. Ich precyzja, spokój oraz wielkie zaangażowanie sprawiły, że nasi reprezentanci uzyskali najlepsze

noty. Dan Green, szef instruktorów Land-Rovera powiedział krótko: Polacy są najlepsi. Przynajmniej w tym, gdyż z pozostałymi konkurencjami było różnie. Niewziętki trudności sprawiło zawodnikom tureckich zmaganiach przebieganie samochodem po dwóch ściętych drzewach nad parowem. Na szczęście żaden wóz nie spadł.

Dziennikarzom z kolei zafundowano pokaz łączności satelitarnej. Z tureckiej stajni, gdzie mieści się całe centrum kierowania rajdu, połączono się z załogą Land-Rovera, która właśnie objeżdża paragwajską dżunglę. Trzeba przyznać, że kontakt z załogą uzyskano natychmiast, a jakość przekazu wprawiła w zdumienie nawet Anglików, którzy zorganizowali ten spektakl.

Dziś należy spodziewać się ogłoszenia wyników tureckiej eliminacji. Jak wiadomo dalej, czyli do Ameryki Południowej może pojechać tylko dwóch z każdej 4-osobowej reprezentacji. Z tego co do tej pory wzięliśmy i usłyszeliśmy największe szanse mają Konopka z Warszawy i Morawczyński z Gdańska.

KRZYSZTOF ROGALSKI

Brydż

Dziś o godz. 9.30 w restauracji „Klimczok” w Katowicach przy ul. Klimczoka 6 (boczna Gliwickiej, dojazd z dworca PKP w Katowicach tramwajami 7, 40 – należy wysiąść na czwartym przystanku) odbędzie się finał makroregionalnych mistrzostw Polski Par, z udziałem 28 duetów wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich w Bielsku-Białej, Częstochowie, Katowicach i Opolu. Opłata startowa wynosi – 2000 zł od pary. Najlepsze pary zakwalifikują się do finału centralnego, który odbędzie się w hotelu „Diamant” w Jastrzębiu-Zdroju w dniach 16 – 17 kwietnia.

W dniach 25 – 27 marca w Hali Sportowej „Ballodun” odbędzie się Kongres Śląski. Szczegółowy program imprezy za tydzień.

Zwycięstwem naszej reprezentacji pary Balicki – Zmudzinski zakończył się prestiżowy turniej par „The Sunday Times”. W turnieju uczestniczyło szesnastu znakomitych par zaproszonych przez organizatorów. Polacy zostawili w pokonaniu polu między innymi tak świetne duety, jak: Robson – Forrester,

Dwójka karo

S rozgrywał w tym rozdaniu szlemika karowego po wiście królem kier (E otwierał licytację blokiem 2 kier). Po wzięciu pierwszej lewy W musi zdecydować jak się dalej bronić. Pozornie bezpieczne zagranie w kiery prowadzi wprost do wypuszczenia kontraktu, gdyż S, mając trzy dościa do stołu, wyrobi dwunastą lewę na forte pikową. W rzeczywistości W zagrał w drugiej lewy blokę trefi przedwcześnie pozabawiając rozgrywającego jednego z dojsz do stołu. Mimo korzystnego podziału pików (4:3) szlemik został obłożony bez jednej. Warto zauważyć, że gdyby zamiast dwójki karo w stole na wyższą blokę, rozgrywający miałby dodatkowe dojsz do stołu i wygrałby szlemika bez względu na pozycjonowanie obroncy w drugiej lewy.

JERZY BARGLIK

Na weekend

W I lidze piłkarskiej: Górnik Zabrze-Ruch Chorzów (sob. 15.30). W II lidze w grupie I: GKS Tychy-Chrobry Głogów, Naprzód Rydułtowy-Słask Wrocław (oba sob. 15), Polonia Bytom-Odra Wodzisław (niedz. 11).

W I lidze piłkarskiej ręcznej: Sosnica Gliwice-Piotrowia (sob. 18), AZS AWF Katowice-Skra Warszawa (niedz. 12).

W II lidze piłkarskiej ręcznej: Fablok Chranzow-Olimp Grodków, Grunwald Halem-ba-Wista Puławy (oba sob. 17).

W I lidze siatkarskiej: AZS Yawal Częstochowa-Kazimierz-Płomień Sosnowiec (niedz. 18 i pon. 18), Włókniarz-Metalplast Bielsko-Biała-AZS Olczyk (sob. 18 i niedz. 12 w hali Budowlanych), w serii B: Jastrzębie Borynia-Bzura Ozorków (sob. 17 i niedz. 11).

Turniej w szpadzie kobiet w ramach Pucharu Świata oraz eliminacje o klubowy Puchar Europy. Walki eliminacyjne, sob. 12 (hale sportowe przy ul. Mikołowskiej i Raciborskiej); ciąg dalszy eliminacji do wyłonienia par półfinałowych niedz. 9 – 14 oraz walki finałowe niedz. 16 (mała hala przy Rondzie). Rozpocznie turniej klubowego pon. 9.

Mecz międzypaństwowy juniorów w rugby Polska-Czechy (Bytom, stadion Czarnych, niedz. 13).

Spotkanie w ramach rozgrywek europejskich Casino Cup Wawel Wierk-Sthal Finov (Niemcy) – sob. 17).

Halowe ogólnopolskie zawody kwalifikacyjne w skokach przez przeszkodę (Ośrodek Jeździecki w Zbroslawicach, sob., niedz. 10).

III turniej tenisa stołowego „Grand Prix Rybnika” w trzech kategoriach wiekowych amatorów, open i weteranów powyżej 50 lat (Rybnik, Klub Energetyka ul. Podmiejska, niedz. 10).

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Trybuna Śląska

Wydawca: Górnolaskie Towarzystwo Prasowe, Sp. z o.o., 40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1

ADRES REDAKCJI: 40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1 (III i IV p.); tel. centrali: 153-72-41 do 49; fax 153-79-97; tlx 312221.

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZKI

Sekretariat redakcyjny – TADEUSZ BIEDZKI

Sekretariat redakcyjny – TADEUSZ BIEDZKI

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZKI

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZKI

Sekretarze redakcji – tel. 153-83-82 • Zespół redagujący – tel. 153-78-22

DZIAŁY: krajowy: tel. 153-81-40, 153-78-24, 153-85-16; regionalny: tel. 153-74-97, 153-77-96, 153-95-55; fax 153-89-01; zagraniczny: 153-75-14; kulturalny: 153-79-77; „Magazyn” i „Weekend”: tel. 153-71-23; sportowy: tel. 153-89-33, 153-89-13; łączności z Czytelnikami („Śląska słucham”): tel. 153-89-27; fotoreporterki: tel. 153-73-91; hala maszyn: tel. 153-92-85; fax 153-79-97.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 7; tel. 294-40; fax 233-56. 42-200 Częstochowa, ul. Kilińskiego 38; tel. 247-954; fax 246-379. 45-068 Opole ul. 1 Maja 9; tel. 390-28, 356-81, fax 390-27 02-078 Warszawa, ul. Grzywieckiego 34; tel./fax 625-68-32.

ODDZIAŁY ZA GRANICĄ: Bonn (Niemcy); Londyn (Wielka Brytania); Wiedeń (Austria); Sztokholm (Szwecja); Nowy Jork (USA); Moskwa (Rosja)

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „TŚL.”

40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1, III p., pok. 301, 303; tel. 153-78-74, 153-88-92; fax 153-99-28

Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.